

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 13 bm. nowo mianowanego ambasadora PRL w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii Jana Biszyka.

Piotr Jaroszewicz przyjął Vaclava Hulę

14 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął członka prezydium KC KPCz, zastępcę przewodniczącego rządu CSRS, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania — Vaclava Hule.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM — Tadeusz Wrzeszczewski oraz zastępcy przewodniczących komisji planowania obu krajów: Eugeniusz Szatkowski i Vitezslav Vinklarek.

Wymieniono poglądy na temat głównych zagadnień bieżącej i perspektywicznej współpracy w świetle prowadzonych przez centralne organy planowania Polski i Czechosłowacji prac nad koordynacją planów na lata 1981-1985. Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Jindřich Rzechorke.

Po czterech turach głosowania na konklawe — bez wyniku

RZYM. Cztery głosowania na konklawe, które odbyły się w niedzielę, nie przyniosły wyboru papieża. W niedzielę nad Kaplicą Sykstyńską dwukrotnie uniósł się czarny dym — znak, że głosowania nie dały wyniku.

Głosowania została wznowiona w poniedziałek rano, a jeśli nadal nie przyniosą rezultatu — będą kontynuowane po południu.

Jak wiadomo odpowiedni regulamin przewiduje, że po trzech pierwszych dniach głosowań bez rezultatu, następuje dzień przerwy, a później kolejna tura siedmiu głosowań. Jeżeli i ona nie da wyników, następuje kolejny dzień przerwy i ewentualna ponowna seria siedmiu głosowań. Jeśli i to nie da rezultatu, może zostać przyjęta zasada bezwzględnej większości głosów lub nawet „balotaż” między dwoma kardynałami, którzy uzyskali największą liczbę głosów w ostatnim głosowaniu.

Dyktator Somoza przedłuża stan wyjątkowy

BUENOS AIRES. Jak donoszą z Managui, dyktator Nikaragui Anastasio Somoza wydał dekret przedłużający stan wyjątkowy w tym kraju do 30 kwietnia 1979 r. Gen. Somoza utrzymał też godzinę policyjną, wprowadzoną we wrześniu w okresie powstania ogólnonarodowego strajkowego przez reżimową Gwardię Narodową. Zmniejszył jedynie czas jej trwania.

Powszechnie potępiany przez naród Somoza głosi, że pozostanie na stanowisku szefa państwa do upływu „swej kadencji” tj. do 1981 r.

Niedziela — dniem wytężonej pracy w rolnictwie

Pierwsza połowa października upłynęła w rolnictwie pod znakiem wytężonej pracy. Również — w na ogół bezdeszczową niedzielę 15 bm. — w gospodarstwach upolowanych i indywidualnych przeprowadzano siewy, zbierano ziemniaki, buraki cukrowe oraz rośliny pastewne. Zwolniono też wcześniej wykonywane ziemniaki i buraki. Normalnie pracowali w tym dniu placówki obsługujące wieś.

Pomnik Henryka Wieniawskiego stanął w Lublinie

Przed 80 laty w Lublinie powstało towarzystwo muzyczne, wiele zasłużone w upowszechnianiu muzyki narodowej i światowej. Z okazji jubileuszu 14 bm. w Lublinie odbyły się dwie uroczystości: odsłonięcie pomnika Henryka Wieniawskiego oraz koncert inauguracyjny III Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Skrzypków.

Pomnik patrona towarzystwa, wybitnego kompozytora i wirtuozu Henryka Wieniawskiego pochodzącego z Lublina — dłuta artysty rzeźbiarza Janusza Pastwy stanął przed gmachem budującego się teatru i filharmonii, jest to trzymetrowej wysokości postać Wieniawskiego, wykonana z białego piaskowca.

Wieczorem odbył się koncert inauguracyjny festiwalu, w którym wystąpił orkiestra lubelskiej Filharmonii oraz Wanda Wilkomirska — skrzypce. Podczas uroczystości, w której uczestniczyli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Władysławem Kruklem, przypominano bogatą dorobek towarzystwa. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udokorowano długoletniego dyrektora towarzystwa — Jacka Ossowskiego.

Po 250 latach — „Narciso” Searlattiego w Teatrze Wielkim w Warszawie

Teatr Wielki w Warszawie wystąpił 14 bm. z polską prapremierą opery Domenica Searlattiiego „Narciso”.

Twórca opery, włoski kompozytor D. Searlatti był nadwornym muzykiem królowej Marysieńki Sobieskiej, w której rzymskiej rezydencji Palazzo Zuccari w 1714 r. wystawiono „Narciso” po raz pierwszy. Od tej pory utwór ten nie był nadsię gran, zaś jego partyturę uznano za zaginioną. Odnalezienie rękopisu jest zasługą polskiego muzykologa dr Michała Bristigera, który dokonał też przekładu libretta pióra Paula Rolli.

Realizatorami spektaklu w Teatrze Wielkim są: Ewa Michnik (kierownictwo muzyczne), Stanisław Syrewicz (inscenizacja i reżyseria) i Witold Gruca (kompozycja ruchu). Zaprojektowana przez Zofię Wierchowicz scenografia jest ostatnią pracą zmarłej artystki.

Jesienne salony specjalistyczne otwarto w Poznaniu

Obok organizowanych corocznie w czerwcu Międzynarodowych Targów Poznańskich, do kalendarza imprez handlowych na MTP weszły na stałe urządzane wiosną i jesienią międzynarodowe salony specjalistyczne, podczas których firmy zagraniczne i producenci polscy ekspozycja sprzęt, maszyny i urządzenia z wybranych dziedzin gospodarki i techniki.

15 bm. rozpoczęły się w Poznaniu dwie organizowane po raz pierwszy na MTP imprezy specjalistyczne: Międzynarodowy Salon Materiałów, Maszyn i Narzędzi Budowlanych „Budma” oraz Międzynarodowy Salon Maszyn i Urządzeń do Obróbki Drewna „Drema”. Łączna powierzchnia wystawiennicza, na której prezentują swe eksponaty wystawcy polscy i firmy z kilkunastu krajów wynosi 9000 m kw.

Wzrost dostaw — sprawą priorytetową Spotkanie Edwarda Gierka z członkami Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego



Fot. CAF — Langda

(A) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 14 bm. z członkami Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski.

Komitet d/s Rynku reprezentowali: przewodniczący, wiceprezes Rady Ministrów prof. Tadeusz Pyka, minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik, minister finansów Henryk Kisiel, minister prze-

mysłu spożywczego i skupu Emil Kołodziej, prezes CZSR „Samopomoc Chłopska” minister Jan Kamiński, przewodniczący Państwowej Komisji Cen, minister Eugeniusz Grochał, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Irena Stoczyńska, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gradowski, i zastępca ministra handlu wewnętrznego i usług, prezes CZSS „Społem” Jadwiga Łokajowa, wiceministrowie handlu wewnętrznego i usług Tadeusz Bielski i Tadeusz Kuliński. Obecny był kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk.

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod Pomnik Lotnika w Warce

Informacja własna

(R) 14 bm. odbyła się w Warce uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod Pomnik Lotnika Ludowego Wojska Polskiego. Przybyli na nią gospodarze województwa radomskiego: I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak i wojewoda Roman Maćkowski, a także zaproszeni goście: dowódca Wojsk Obrony Powietrznej Kraju gen. dyw. Longin Łozowski, dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. dypl. Tadeusz Krepski oraz weterani I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. Obecni byli gospodarze Warki, przedstawiciele ZBoWiD oraz delegacje załóg wareckich zakładów pracy.

Akt erekcyjny odczytał Eugeniusz Jedrzejewski — przewodniczący ZW ZBoWiD. Nastąpiło wmurowanie. Do etui w kształcie artyleryjskiego pocisku wraz z aktem erekcyjnym umieszczony został jako dokument dnia, 244 numer „Życia Radomskiego”, w którym z okazji wareckich uroczystości zamieszczony został artykuł pt. „Polskie skrzydła nad Warką”.

(am)

kusji członkowie komitetu poinformowali o aktualnej sytuacji na rynku wewnętrznym oraz przewidywanym stanie zaopatrzenia w IV kwartale br. Wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom dotyczącym aktualnego stanu prac nad planem zaopatrzenia rynku w 1979 roku.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR stwierdził, że kierownictwo partii z wielką troską odnosi się do problemów i trudności występujących na rynku. Podkreślił, że wszystkie przemysły produkujące towary rynkowe powinny nadrobić powstałe zaległości w dostawach, przyspieszając zawartych z handlem umów — tak w odniesieniu do ilości, jak i asortymentu. Należy nadal

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dziś 8 stron

Uroczystości z okazji „Dnia Nauczyciela”

(P) 14 bm. swoje święto obchodziło ok. 436 tys. nauczycieli i wychowawców. Od ich codziennego trudu zależy, czy dzieci przez nich kształcone wyrosną na mądrych i uczciwych ludzi. Tegoroczne święto nauczycieli ma szczególne znaczenie, bowiem w rozpoczętym niedawno nowym roku szkolnym 1978/79 zapoczątkowaliśmy reformę systemu edukacji narodowej.

14 bm. odbyły się w Warszawie — z okazji „Dnia Nauczyciela” — spotkania przybyłych do stolicy z całego kraju przodujących nauczycieli — działaczy politycznych i społecznych, aktywistów — polskiego ruchu młodzieżowego. Spotkania te stały się okazją do podsumowania ich społecznego dorobku oraz wyrażenia za to nauczycielom serdecznych podziękowań i życzeń.

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania spotkali się prze-

dujący nauczyciele — wykładowcy, lektorzy i organizatorzy szkolenia partyjnego ze wszystkich województw.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wzrost dostaw — sprawą priorytetową Spotkanie Edwarda Gierka z członkami Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego

Ruch liderem piłkarskiej ekstraklasy Zwycięstwa Legii i Gwardii

(P) Warszawscy kibice piłki nożnej mają trzy powody do radości i jeden do smutku. Legia wygrała w Szczecinie z Pogonią 3:2, Gwardia pokonała w stolicy GKS Katowice 2:0. Wojśkowski z dorobkiem 17 pkt. ustępują w tabeli drużynom Ruchu i Widzewa — także po 17 pkt. Gwardia wspięła się o jedną lokatę w tabeli, zdemontowała zwycięską Górnikiem.

Trzeci powód do radości to postawa Ursusa w II lidze. Piłkarze Ursusa pokonali aż 4:1 dobrą drużynę Błękitnych z Kielc. Było to dziesiąte zwycięstwo lidera II ligi. Powodem do smutku musi być dziesiąta już porażka II-ligowców Polonii. W niedzielę przegrali oni 0:3 z zabrzańskim Górnikiem.

Wróćmy jednak do ekstraklasy. Oto pozostałe wyniki:

Ruch — Szombierki 2:1,
Polonia — Wisła 1:0,
ŁKS — Śląsk 3:0,
Arka — Widzew 1:1,
Lech — Stal 1:0,
Zagłębie — Odra 0:1.

Obchody „Dnia Nauczyciela” w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Z okazji Dnia Nauczyciela 14 bm. w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych w województwie radomskim odbyły się liczne uroczystości i spotkania środowiskowe. W spotkaniu z nauczycielami szkół średnich w Radomiu, które odbyło się w Zespole Szkół Zawodowych „Zrebr”, uczestniczyli I sekretarz KM PZPR — Eugeniusz Ciałucha i prezydent miasta — Tadeusz Karwicki.

Bardzo miła uroczystość odbyła się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Garbacie, gdzie uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela zbliżyły się do obchodów 30-lecia pracy tej placówki. W Belsku Dużym zbiorczej szkole gminnej wręczono Medal Komisji Edukacji Narodowej. Natomiast w Grójcu odsłonięto tablicę pamiątkową dla uczcienia nauczycieli polewanych i zamordowanych w czasie II wojny światowej.

Wyrażając w tym dniu w pracy pedagogom wręczono odznaczenia państwowe i nagrody. (bw)

Sympatia nie tylko z urzędu

z Alexandrosem Lambrianidisem

sekretarzem generalnym

Towarzystwa Przyjaźni Grecko-Polskiej

— Jest pan Grekiem, ale mówi pan bardzo dobrze po polsku. Skąd pan wyniósł znajomość naszego, trudnego dla cudzoziemca języka?

— Dzięki mojej matce, która była warszawianką i gorącą patriotką kraju nad Wisłą. Nasza rodzina znana jest Polsce przez mojego przyrodniego brata Jerzego Szajnłowicza-Iwanowa, który walczył w greckim ruchu oporu podczas II wojny światowej.

— Nasi Czytelnicy dobrze znają postać pańskiego brata — choćby z cieszącego się dużym powodzeniem filmu „Agent nr 1”, którego scenariusz oparty był na książce Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza.

— Mój brat przyrodni zginął bohaterską śmiercią w Kesarzani pod Atenami 4 stycznia 1943 roku. Moi rodacy każdego roku oddają mu hołd. Uważają go za swojego narodowego bohatera. Dwa lata temu został pośmiertnie udekorowany najwyższym greckim odznaczeniem Aristion Andias).

— I Polska pamięta o Jerzym Szajnłowiczu-Iwanowie. Przyznane pośmiertnie Virtuti Militari, a także symboliczna tablica w krużganku kościoła św. Antoniego na Senatorskiej, pod którą zawsze są świeże kwiaty...

Prognoza pogody

(P) IMGW przewiduje zachmurzenie duże z opadami mrzawki i słabego deszczu. W ciągu dnia większe przejśnienie. Rano możliwa mgła. Temp. max. 12 st. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie. (PAP)

KALENDARIUM

● Poniedziałek jest 289 dnem 1978 r. Do końca pozostało 76 dni, w tym 62 dni robocze.

● Słońce weszło o godz. 6.02, a zaszło o godz. 16.41.

● Interminy obchodzą: Florentyna, Gerard, i Gaweł. (J.L.)

— Tablica z czarno-białego marmuru przywiezionego z Olimpu...

— Zaczęliśmy naszą rozmowę od tego, że to pańska matka nauczyła pana mówić po polsku...

— Nauczyła mnie nie tylko mówić, ale i kochać Polskę jak swoją drugą ojczyznę. A nie było to łatwe, bo w Salonikach prócz niej nie było Polaków. Musiała więc niemało natrudzić się, aby zarówno ojciec-Grek, jak i grecki syn nauczyli się

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Moje dziecko, gdy dorośnie

Wierni ideałom młodości

(A) Kontynuujemy druk pierwszych wypowiedzi nadesłanych w odpowiedzi na naszą ankietę: „Moje dziecko, gdy dorośnie...”. Przypomnijmy, iż zachęcaliśmy w niej Czytelników — rodziców dzisiejszych pierwszoklasistów — żeby podzieliли się swymi uwagami, planami i zamierzeniami dotyczącymi przyszłości swoich dzieci. Chcieliśmy, aby te pierwsze wydrukowane wypowiedzi zachęciły innych do zabrania głosu w tej dyskusji.

(A) Jestem matką bliźniaków — siedmiolatków, Mariusza i Dariusza. Jak wszystkie matki często marzę o tym, kim będą gdy dorosną i jak sobie ułożą życie. Trudno jeszcze powiedzieć jakiego zawodu wybiorą, będzie to zależeć od nich samych. Jako że my oboje z mężem musieliśmy pozostać na wykształceniu średnim i obecnie pracujemy za biurkami od 8 do 16, marzy mi się nieco bardziej zaawansowana przyszłość moich synów. Nam bowiem nie udało się zrealizować naszych zamierzeń i zaspokoić ambicji.

Moim cichym życzeniem jest, aby ukończyli studia wyższe — za kilkanaście lat wykształceni średnio zapewne będzie nie-

wystarczającym minimum. Nie chciałabym, aby marnowali życie i lata nauki, i pracowali nie w swoim zawodzie. Ważne jest, by robić w życiu to, co człowieka pasjonuje. Być może im się spełnią moje marzenia o karierze artystycznej. Na razie uczą się gry na pianinie i wydaje mi się (wiem, że to bardzo subiektywne odczucie), że robią szybko postępy. Chciałabym, by do końca życia byli wierni ideałom młodości, o których w pewnym wieku jakby się zapominało. Byłoby to cechy charakteru, które ja sobie najbardziej cenię, m.in. ambicja i nieustępliwość, a nigdy przeciętność. (D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Elektrownia „Porąbka — Żar”. Dobiegają końca prace przy głównym zbiorniku w tej elektrowni szczytowo-pompowej. Wkrótce zostanie on napełniony wodą. W tym roku przewiduje się oddanie dwóch turbinospółdów o mocy 125 MW każdy. Fot. CAF — Nawot

Spotkanie Edwarda Gierka z członkami Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rozwiązać inicjatywę producentów na rzecz wzbogacenia rynku.

I sekretarz podkreślił znaczenie rozwoju przemysłu drobnego, którego główną funkcją powinna być produkcja dla rynku. Sprawa handlu jest zapewnienie sprawnego rozprowadzenia towarów do sieci detalicznej, stałe doskonalenie przepływów towarowych między przemysłem, hurtem i detalem oraz polepszenie organizacji we wszystkich ogniwach tak, aby w sposób bardziej skutecznie zaspokajać potrzeby ludzi pracy. Zasadnicze znaczenie ma zapewnienie niezbędnych ilości masowych towarów standardowych o wysokiej jakości.

Niezbędne jest unowocześnienie i rozwój sieci handlowo-usługowej, zwłaszcza w nowych osiedlach. Warunkiem tego jest terminowa realizacja nowo budowanych obiektów handlowych i usługowych zgodnie z założeniami planu.

Edward Gierek przypomniał, że obecnie ważnym zadaniem władz terenowych i organizacji handlu jest zgromadzenie odpowiednich zapasów ziemniaków, warzyw i owoców w ilościach gwarantujących dobre zaopatrzenie ludności na okres zimy. Istotną sprawą jest także zapewnienie odpowiedniego zaopatrzenia w ubiór i odzież zimową, zwłaszcza dla dzieci.

I sekretarz wskazał na potrzeby konsekwentnej realizacji programu rozwoju usług. Wciąż jeszcze wiele organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw nie wywiązuje się z przypadających na nie obowiązków świadczenia usług dla ludności. Ocenił pozytywnie podjęte już

przedsięwzięcia w dziedzinie rozbudowy sieci popularnej gastronomii.

Edward Gierek podkreślił, że niezbędne jest podjęcie bardziej skutecznych działań i środków dla stabilizacji kosztów utrzymania ludzi pracy.

Zapewnienie wydatnego wzrostu produkcji i dostaw na rynek oraz rozwój usług powinno znaleźć się w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych, resortów, jednostek gospodarczych i przedsiębiorstw.

Ruszyła turbina siódmego bloku w elektrowni „Rybnik”

(P) 15 bm. budownicowie elektrowni „Rybnik” uruchomili turbinę siódmego bloku o mocy 200 MW. Stan potężnego agregatu, zmontowanego przez specjalistów z wrocławskiego „Energomontażu-Zachodu”, jest bardzo dobry.

W elektrowni „Rybnik” kontynuowane są równocześnie prace montażowe przy kończącej się inwestycji — bloku nr 8. Siłownia, spalająca odpady ze spalarni i z pobliskich kopalń Rybnickiego Okręgu Węglowego, jeszcze w br. dysponować będzie pełną zainstalowaną mocą 1.600 megawatów.

(PAP)

Zakończenie międzynarodowej Sesji Korczakowskiej w Warszawie

(P) 15 bm. w Warszawie po 4 dniach obrad zakończyła się międzynarodowa sesja naukowa „Janusz Korczak — życie i dzieło”. Stanowiła ona główny akcent „Roku Korczakowskiego” obchodzonego na całym świecie pod egidą UNESCO w setną rocznicę urodzin tego wielkiego pedagoga i humanisty.

Uczestniczyli w warszawskim spotkaniu twórcy, działacze społeczni, naukowcy i wychowawcy, a także przedstawiciele komitetów korczakowskich z 19 krajów.

W trakcie obrad plenarnych i w 4 grupach problemowych wygłoszono ponad 50 referatów. Tematem ich była zarówno postać J. Korczaka, jak i nieprzemijająca aktualność jego dorobku — praktyki i teorii wychowania, humanistycznych treści procesu kształtowania osobowości dziecka.

Dyskusja ostatnich dwóch dni koncentrowała się wokół systemu wychowawczego zawartego w dziełach J. Korczaka, Korczakowskie metody poznawania psychiki dzieci, twórczość literacka i biografia „starego doktora”.

Nawiątywano m. in. sylwetkę J. Korczaka jako oddanego swoim małym pacjentom lekarza, noszącego pomoc m. in. dzieciom z ubogich rodzin robotniczych, przedstawiano żywe wartości stworzonego przez niego systemu pedagogicznego, polegającego na ujawnieniu pozytywnych cech osobowości, uczeniu współżycia w grupie i samorządności.

Autor książek „Jak kochać dziecko”, „Prawdą życia” i „Prawo dziecka do szacunku” przekazywał zasady swej pedagogiki również na łamach Polskiego Radia, pisał też sztuki teatralne. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza — właściwemu dla podejścia J. Korczaka do swych małych wychowanków — integrowaniu opieki lekarskiej z wychowawczą.

Mówiono też o znaczeniu, jakie w swym systemie wychowawczym J. Korczak przywiązywał do rodziny. Żadna książka — pisał on — nie zastąpi osobistej wiedzy zdobywanej w serdecznych i bliskich kontaktach z dzieckiem-człowiekiem, a nie z dzieckiem-zabawką. Tylko rodzina może w pełni zapewnić dziecku, niezbędne dla rozwoju jego osobowości poczucie bezpieczeństwa i radość życia.

Swym ideom wychowawczym — podkreślano — J. Korczak pozostał wierny nawet w niełatwych warunkach Getta Warszawskiego. W walce o życie dzieci, którymi się opiekował, tkwił w nuncie oporu cywilnego przeciwko hitlerowskim okrucieństwom.

Rezultaty sesji — stwierdził na zakończenie przewodniczący

Plany zagospodarowania Tripolitanii

Największy polski kontrakt na prace urbanistyczne

Informacja własna

(A) Kontrakt zawarty ostatnio przez PHZ „PolSERVICE” w Libii na opracowanie planu regionalnego Tripolitanii oraz planu generalnego stolicy Libii jest ukoronowaniem całej dotychczasowej działalności polskich specjalistów w krajach arabskich, a jednocześnie świadectwem najlepszym, że eksport usług technicznych może się rozwinąć na bardzo poważną skalę.

Kontrakt o wartości 10 mln dolarów jest największym tego typu przedsięwzięciem i obejmuje obszar 230 tys. km, w tym opracowanie planów urbanistycznych 78 miast i osiedli.

Jak informuje dyrektor naczelny „PolSERVICE” Stanisław Werekwa, jest to największe opracowanie urbanistyczne wykonywane przez Polaków poza granicami kraju. Realizacja przewidziana jest w ciągu 24 miesięcy. Generalnym wykonawcą jest „Wadeco”, pod takim kryptonimem występuje Warszawskie Zjednoczenie Biur Projektowych Gospodarki Komunalnej. Kontrakt obejmuje także szeroki zakres prac operacyjnych i inżynierskich oraz szereg opracowań związanych z problematyką planów regionalnych i urbanistycznych.

Podpisanie tego kontraktu jest następstwem prowadzonej od wielu lat udanej działalności w krajach arabskich wyspecjalizowanych ekip, które w ramach kontraktów zawartych przez „PolSERVICE” wykonywały wiele skomplikowanych zadań. Przed dwoma laty np. rozpoczęto realizację kontraktów na opracowanie generalnego programu mieszkaniowego Iraku na okres 20 lat. Chodzi o opracowanie zadań realnych i możliwych do wykonania w ciągu 20 lat w dziedzinie mieszkaniowej w okręgach miejskich i rolniczych całego kraju.

Prace wykonywane są przez Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego, w współpracy ze specjalistami Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Krakowskiej, SGPiS, Instytutu Ochrony Środowiska.

Innym przykładem jest realizacja w Algierii złożonego przedsięwzięcia zmierzającego do stworzenia w tym kraju Instytutu Okręgowego. Polacy uzyskali zamówienie na opracowanie projektu tego instytutu, nadzór nad jego budową oraz organizację dydaktyki i prac badawczych.

Innym przykładem mogą być prace urbanistyczne prowadzone również przez „Wadeco” nad projektami urbanistyczno-architektonicznymi osiedla mieszkaniowego Korfaan i urządzeń wypoczynkowo-turystycznych, a także centrum handlowego w Dubaju. Polacy zostali zaangażowani do projektowania zespołu hoteli w Sarah.

Kraje arabskie bardzo sobie cenią współpracę ze specjalistami angażowanymi za pośrednictwem „PolSERVICE”. Panuje zgodna opinia, że nie tylko reprezentują oni wysoki poziom umiejętności fachowych, lecz także potrafią wczuć się w specyfikę budownictwa arabskiego, uwzględniając wzorce stylu życia, warunki klimatyczne i społeczne oraz tradycyjne wartości architektoniczne, które trzeba dostosować do nowoczesnych form.

Jednym z poważniejszych zadań jest opracowanie w ramach przetargu planu generalnego Bagdadu, przewidującego rozwój tego miasta do roku 1990. W drugim stadium władze Bagdadu zleciły dalsze opracowania zagospodarowania przestrzennego i szczegółowych planów wybranych obszarów.

Prace te wykonywane były przez Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego. Bardzo bogata była także działalność w Libii. „PolSERVICE” wygrał tam przed kilku laty przetarg na opracowanie generalnego planu systemu kanalizacji i zakładów oczyszczania ścieków w Trypolisie. Przed dwoma laty, również w przetargu, uzyskano zamówienie, realizowane także przez „Wadeco” na opracowanie projektów architektonicznych, osiedli sportowo-rekreacyjnych.

W ubiegłym roku podpisano kontrakt na opracowanie planu generalnego Casablanki oraz planu

nu dzielnicy Riad w stolicy Maroka — Rabacie. W tym roku, wraz z firmami włoskimi, „PolSERVICE” wygrał przetarg na budowę garbarni skór owczych i kozich w Benghazi w Libii. W obiekcie tym wykorzystana będzie polska technologia Biura Projektowego Przemysłu Skórzanego w Krakowie.

Wszystko to wskazuje, że przy odpowiedniej aktywizacji handlowej, a przede wszystkim przy właściwej organizacji ogromnego i nie zawsze wykorzystywanego w kraju potencjału umiejętności, polscy specjaliści mogą być na szerszą skalę angażowani do tego typu działalności. Jest to eksport myśli technicznej i umiejętności organizacyjnych, a więc tego, co najbardziej popłaca.

H. Ch.

Kondolencje po zgonie

ks. kard. B. Filipiaka

(P) W związku ze zgonem ks. kardynała Bolesława Filipiaka kierownika Urzędu d/s Wyznań, min. Kazimierz Kąkol wystosował w imieniu władz państwowych depesze kondolencyjne na ręce ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

Depesza podkreśla wybitne zasługi zmarłego położone w czasie jego działalności w Stolicy Apostolskiej dla dobra wszystkich Polaków i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Sympatia nie tylko z urzędu

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dobrze mówić po polsku. Kiedy z ojcem próbowałem mówić po grecku, to matka za karę nie dawała nam kolacji.

„Moja matka zawsze tęskniła za Polską. I kiedy ktokolwiek po wojnie przyjeżdżał z Polski do Saloniki, musiał przyjechać do naszego domu. Kiedy były targi międzynarodowe, codziennie odwiedzała polski pawilon i godzinami rozmawiała o ludziach i o Polsce.

— Czy matka Pana często odwiedzała Warszawę?

— Po wojnie była 5 razy, w tym na premierze filmu „Agent numer 1”. Wówczas przeżyła śmierć Jerzego po raz wtóry. Spotykała się z młodzieżą, z żołnierzami, miała parę audycji w

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

W dniach 13-14 bm. przebywał w Warszawie na zaproszenie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów przewodniczącego Komisji Planowania przy RM — Tadeusza Wrzeszczyka, zastępcę przewodniczącego rządu, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania CSRS — Wacław Hula. Celem roboczego spotkania przewodniczących centralnych organów planowania Polski i Czechosłowacji było ustalenie zadań dla polskiego i czeskiego gospodarczej obu krajów i koordynacji planów na lata 1981-1985, w nawiązaniu do ubiegłorocznych uzgodnień delegacji partyjno-państwowych PRL i CSRS w Pradze.

PAP DONOSI

Ocena realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego w br. była 14 bm. tematem narady w Legnicy. W obradach uczestniczył wicepremier, minister hutnictwa — Franciszek Kaim.

W toku narady, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Legnicy — Stanisław Cieślak, omówiono podstawowe zadania gwarantujące pełne wykonanie tegorocznego planu inwestycyjnego regionu. W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego oznaczono, że w tym roku należy wykonać 17,5 tys. nowo wzniesionych izb, program całego ścieżnika zakłada wybudowanie ponad dwukrotnie więcej mieszkań niż w latach 1971-75. Konieczne to jest ze względu na terminową realizację ważnych obiektów przemysłowych w tym m. in. budownictwa na podstawie zawartych w załączniku do umowy o współpracy „Sieroszewice” oraz bezwzględnej walewności między i huty ołowiu w Orlu.

15 bm. podczas uroczystego wiecu mieszkańców wsi Róża w woj. tarnowskim odznaczona została — przyznaniem przez Radę Państwa — Krzyżem Grunwaldu III Klasy.

W Krakowie 15 bm. rozpoczęły się dwa międzynarodowe spotkania lekarzy. Podczas obrad pierwszego tego typu, polsko-francuskiego sympozjum chirurgów dziecięcych dokonuje się wymia-

Podjęte w wyniku rozmów decyzyjne, a także kroki na drodze umocnienia socjalistycznej integracji ekonomicznej między obu krajami.

Przebywający w naszym kraju na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej kaznodzieja amerykański dr Billy Graham, w towarzystwie najbliższych współpracowników oraz przełożonego Kościoła Chrześcijańskiego, pozostał 14 bm. przyjeżdża przez wiceprzewodniczącego Rady Ministrów Józefa Tejchmę. W spotkaniu uczestniczył kierownik Urzędu do spraw Wyznań min. Kazimierz Kąkol. (PAP)

W SKRÓCIE

ny osiągnięć polskiej i francuskiej medycyny w dziedzinie onkologii dziecięcej oraz zaliczanie do jednej z najlepszych wad rozwojowych niedojrzałość tarczycy. W czasie tego sympozjum przedyskutuje się także osiągnięcia w leczeniu innych wad rozwojowych u dzieci.

Epidemiologia chorób układu krążenia, zatory i tężnic oraz stosowanie aparatów zastawkowych jest natomiast tematem obrad 34 posiedzenia naukowego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Uczestniczą w nim 700 specjalistów z 100 placówek leczniczych i naukowych z Polski oraz 30 lekarzy i naukowców z Bułgarii, CSRS, Francji, Jugosławii, NRD, RFN, Rumunii, Węgier i ZSRR.

15 bm. rozpoczął w Szczecinie dwudniowe obrady XXI Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji W Zjeździe uczestniczą 200 delegatów reprezentujących blisko 25 tys. członków organizacji i także przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji transportu i komunikacji oraz ośrodków naukowych. Zjazd nakreślił zadania stowarzyszenia w realizacji programu rozwoju transportu i komunikacji, dokona wyboru nowych władz.

W Pałacu Sztuki w Krakowie otwarta została wystawa konkursowa III międzynarodowego biennale z okazji 100-lecia Zgromadzone na niej blisko 800 eksponatów reprezentujących 50 wytwórców z 18 krajów. Ogłoszono też listę nagród przyznanych decyzyjnie międzynarodowego jury.

Koniec złotej jesieni?

Mglisto — chłodniej

Informacja własna

(P) Piękna, słoneczna sobota była chyba ostatnim dniem złotej jesieni. W Łodzi było w południe 21 st. W Warszawie, w Katowicach i Jeleniej Górze notowano 20 st. W Warszawie było w tym samym czasie 16 st. Tatr i Sudety odwiedziło wiele wycieczek z terenu całej Polski.

W niedzielę zrobiło się chłodno. Tylko na południu świeciło słońce i było ciepło. W Nowym Sączu notowano 18 st.; w Krakowie i Przemyślu było 17 st. Na pozostałych obszarach kraju było chłodno i pochmurno. Termometry wskazywały: od 9 st. w Olsztynie i Białymostku do 14 st. w Lublinie. W Warszawie zaledwie 10 st.

Na najbliższe dwa dni synopticy zapowiadają zachmurzenie umiarkowane, przeważnie bez opadów. Tylko na północnym zachodzie będzie zachmurzenie duże i przelotne opady deszczu. Rano mgły i zamglenia. Temperatura w dzień od 10 do 15 st. Tylko na południowym wschodzie do 20 st. Temperatura w nocy od 3 do 8 st.; lokalnie w nocy i nad ranem możliwe przegrupowanie przymrozków.

(14)

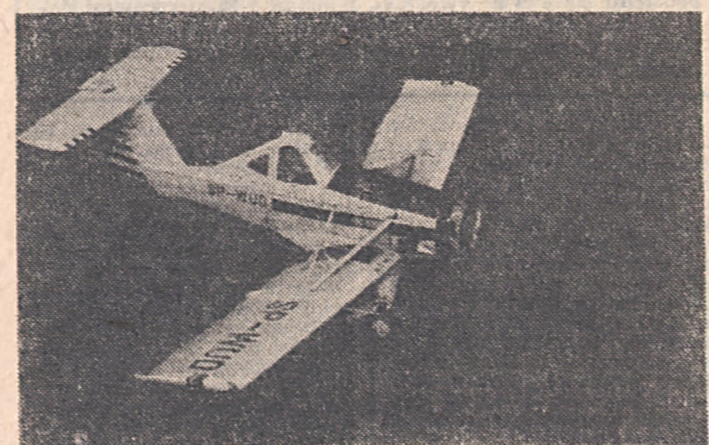
40-lecie przemysłu lotniczego na Rzeszowszczyźnie

(A) W ramach obchodzonego obecnie półwiecza polskiego przemysłu lotniczego i 40-lecia jego istnienia na Rzeszowszczyźnie — 14 bm. swój jubileusz obchodził jeden z największych w kraju zakładów tej branży — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Rzeszowie.

Jest ona nie tylko największym w Polsce producentem środków napędu lotniczego — silników tłokowych i odrzutowych do samolotów, przekładni, silników śmigłowców, a także... modelarskich, lecz również wytwórcą turbopropellerów oraz tłumików dęgan. Ponad 2/3 całości produkcji rzeszowskiej WSK jest eksportowana do 30 krajów świata.

Z okazji jubileuszu 40-lecia WSK ponad 200 najbardziej zasłużonych pracowników otrzymało odznaczanie państwowe, odznaki resortowe i regionalne.

(PAP)



(P) Samolot rolniczy „PZL-106 Kruk”. Silnik do tego samolotu produkuje rzeszowska fabryka.

Remonty górskich kolejek linowych

Informacja własna

(P) W górach rozpoczęły się już przygotowania do sezonu zimowego. Od 16 bm. wstrzymany został ruch kolejek linowych w Szczyrku i Ustroniu. Urządzenia obu kolejek będą remontowane, dokonany zostanie przegląd techniczny urządzeń mechanicznych i elektrycznych. Obie kolejki udośćpełnione zostaną turystom 10 grudnia.

Kolejka na Kasprowy Wierch kursować będzie do 29 października. Od 30 bm. rozpocznie się okresowy remont, który trwać będzie do połowy grudnia. (JL)

Od włoskiej literatury do sycylijskiej kuchni

Informacja własna

(P) Gościliśmy w Polsce dwóch wybitnych przedstawicieli włoskiego ruchu wydawniczego oraz działaczy kulturalnych Giuseppe Maggio Valieri oraz Giandomenico Zuccala. Jak podkreślili nasi goście w rozmowie z „Życiem” — nie była to ich pierwsza wizyta w naszym kraju, w którym, jak powiedzieli: „za każdym razem odkrywamy coś nowego, frapującego. Każdy przyjazd wzbogaca wzajemną wiedzę i przynosi efekty, korzystne dla obu stron.”

Giuseppe Maggio Valieri oraz Giandomenico Zuccala, od lat interesują się szczególnie wszystkim, co łączy się z wymianą informacji i wymianą kulturalną między Polską a Włochami, podkreślają przy tym szczególnie duże znaczenie kontaktów osobistych oraz współdziałania instytucji, takich jak np. ze strony polskiej Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch”, skupiających zarówno wydawców, jak i dziennikarzy. Młodo było usłyszeć o dużej zbliżności opinii między włoskimi a polskimi partnerami i daleko idącym wzajemnym zrozumieniem na temat potrzeby stałego rozszerzania istniejących już form wymiany kulturalnej i wymiany informacji, ważnych tak z punktu widzenia stosunków dwustronnych polsko-włoskich, jak i w szerszej skali ogólnoeuropejskiej.

Wiąże to ściśle z pokojową przyszłością naszego wspólnego kontynentu, jak i pielęgnowaniem tych wszystkich cen-

nych wartości, które składają się na pojęcie „Europejczyka”, w szerokim tego słowa rozumieniu. Role kapitału wręcz odgrywa przy tym wzajemna wiedza o wszystkich krajach całej Europy, bez jakichkolwiek barier czy uprzedzeń.

Zapytany o to, jak ocenia obecność kultury włoskiej w polskim życiu kulturalnym, pan Zuccala zwrócił przede wszystkim uwagę na niezwykle bogate tradycje stosunków polsko-włoskich oraz ich trwały ślad. Podkreślił przy tym wzruszającą troskę, jaką otacza się w Polsce najcenniejsze skarby przeszłości oraz głęboko odczuwalną miłość i sympatię dla kultury włoskiej, ze strony naszego społeczeństwa, a przede wszystkim... oczywiście, w kręgach intelektualnych.

Na temat stopnia znajomości najnowszych włoskich zjawisk kulturalnych, w tym i literatury współczesnej można, oczywiście, dyskutować. Wygłaszając dwa odczyty w Instytucie Włoskim w Warszawie, nasi goście stwierdzili, że najbardziej i najpowszechniej znanym pisarzem włoskim jest, wśród czytelników polskich, Alberto Moravia. Można by temu tylko przyklasnąć, gdyż Moravia jest prawdziwym mistrzem słowa i tego pisarstwo, to znakomita literatura, ale gorzej jest ze znajomością twórczości innych pisarzy współczesnych, niewątpliwie także zasługujących na szerszą popularyzację. Zbyt nikła jest — zdaniem naszych gości — znajomość twórczości Malaparte, którego niektóre utwory są związane z Polską.

— Z drugiej strony — podkreślił pan Zuccala — również

i znakomici autorzy polscy nie są we Włoszech znani dostatecznie dobrze, tak jak by na to zasługiwały ich dzieła. Dotyczy to zwłaszcza świetnej twórczości nestora polskich pisarzy — Jarosława Iwaszkiewicza, o którym mam zaszczyt być zaprzyjaźniony. Nie wątpię, że rychło nadejdzie czas, w którym dzieła tego mistrza będą szerzej znane i czytane we Włoszech.

Jeśli idzie o prezentację najnowszych osiągnięć literatury i piśmiennictwa włoskiego w Polsce, mówią nasi goście — będzie już niebawem oobra okazja do ich przedstawienia. W grudniu bieżącego roku urządzimy bowiem w Warszawie Tydzień Książki i Czasopism Włoskich, połączone z wystawą współczesnej literatury. Pokażemy publiczności polskiej ponad cztery tysiące tomów. Otworzy ten tydzień, w imieniu rządu włoskiego minister Kultury i Sztuki, Onorevole Antonio.

— Słyszeliśmy, że niezależnie od strawy duchowej w postaci dzieł literackich i czasopiśmiennictwa, szykuje się jeszcze jedna miła niespodzianka...

Tak jest. Będzie to Dni Kuchni Sycylijskiej, które pragniemy urządzić w rewanżu za ubiegłoroczne Dni Kuchni Polskiej w Rzymie. Będzie to taki nasz mały prezent dla Polaków, nawiązujący zresztą do bardzo starych przecięt tradycji „biedaszy literackich”. Włoskie porzekadło powiada, że „tam gdzie dobra kuchnia, tam i dobra literatura”. Chcemy więc zaprezentować nasze sycylijskie specjalności. Trochę z tym kłopotów, przede wszystkim transportowych, bo chodziło o to, aby wszystkim było możliwie świeżo, ale mamy nadzieję, że uda się je pokonać i niezależnie od pokarów publicznych, będziemy mogli ugościć także naszych polskich przyjaciół po piórze, tym, co mamy najbardziej smaczne...

Rozm. WYS.

Wierni ideałom młodości

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nieobojętność i nonkonformizm. Chęć by szli far przez życie i by ono było barwne. Nie żyć tylko sobie, by wzorowali się na papierowych bohaterach książkowych i filmowych, na jej i jego, na kłótni, a raczej by sami potrafili obserwować świat i życie, uczyć się żyć w zgodzie ze swoim umiarem. Całkowite odrzucenie wzorów jest oczywiście niemożliwe, wolalabym więc raczej, by brali przykład z bliższej i dalszej rodziny, w której się wychowują i która uczy ich współżycia z ludźmi, szacunku dla ludzi i dla ich pracy, zamiłowania do nauki, patriotyzmu...

Wychować ich musi tylko własna rodzina, zgodna i kochająca. Nikt nie da im takiego wychowania, którego potem nie będzie można wypaczyć. Żadna, nawet najlepsza, zreformowana, najnowocześniejsza szkoła, świetlica przygotowana kadra i kompletna pomoc, nie będzie potrafiła wychować ich tak jak rodzina. Jako partner w przygotowaniu do dorosłego życia może i będzie uzyć, rozwijać zainteresowania, wyrabiać społeczne nawyki, przysposabiać do roli świadomych obywateli. Z domu rodzinnego dzieci wynieść muszą rozbudzone zamiłowanie, odpowiedzialność do ludzi, miłość do kraju, podbudowaną opowieściami o przeszłości ojców i dziadków.

Moje marzenia nie są nierealne. Trzeba tylko dołożyć starań, aby wszystkie ogniska rodzinne płonęły spokojnym, jaśnym płomieniem i by rozwiązano wszystkie problemy szkolnictwa i zatrudnienia. I by świat wreszcie się opamiętał w swoich nienawiciach. Mam nadzieję, że uda się tego dokonać przed 2000 rokiem. Mam tylko nadzieję...

Teresa Baraka Warszawa



(A) Leonarda Lambrianidis-Szajniewicz

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Aktualne problemy rynku mięsnego

MAREK HOLDAKOWSKI

Artykuł Marka Holdakowskiego ukazał się w nr. 10 miesięcznika „Ideologia i Polityka”. Ze względu na aktualność spraw i zainteresowanie czytelników tematem przedrukujemy go z niezbędnymi skrótami.

REALIA bieżącej sytuacji na rynku mięsnym można scharakteryzować następująco. W I półroczu br. dostawy mięsa i przetworów mięsnych na rynek były wyższe od dostaw w analogicznym okresie roku ubiegłego o 8,6 proc. Dostawy na III kwartał są wyższe od wykonania roku ubiegłego o 3,1 proc. (trzeba przy tym pamiętać, że ten minimalny wzrost dostaw mięsa musi rozkładać się na poszczególne grupy województw w sposób zróżnicowany). Są to zatem wzrosty minimalne zarówno z punktu widzenia głęboko niezaspokojonych w latach ubiegłych potrzeb, jak i bieżącego wzrostu dochodów, który przekracza 8 proc., czyli jest ponad 2,5-krotnie wyższy od możliwości wzrostu dostaw mięsa na rynek.

Obecna sytuacja

Spółecne odczucie zaspokojenia pogłębia jest porównaniem struktury asortymentowej dostaw, tj. minimalnym przyrostem dostaw mięsa wolowego i wprowadzonego rzędu 2 proc., przy znacznie wyższym wzroście dostaw drobiu, prawie 20 proc. (wskaznik 119 proc.); zmniejszeniem udziału w strukturze dostaw wędlin najwyższej jakości do poziomu 8-10 proc. (podczas gdy w latach 1974-75 wynosił on 13-20 proc.). Odczucia te pogłębiają się także przez pewne istotne zjawiska wymagające wyjaśnienia oraz jednoznacznej jego interpretacji. Jest nim dość wyraźna różnica między obserwowanym w terenie stosunkowo wysokim wzrostem skupu a minimalnym wzrostem dostaw na rynek. Istotnie, w połowie br. skup żywa wzrósł o ok. 10 proc., a dostawy na rynek tylko nieco ponad 3 proc. Taki układ wskaźników wynika z faktu, że w roku ubiegłym import mięsa na cele rynkowe wyniósł ok. 100 tys. ton. Natomiast w roku bieżącym takich możliwości nie było; rynek otrzymuje dotychczas wyłącznie dostawy krajowe. Powoduje to, że w stosunku do realnych możliwości (czyli importu) zeszłorocznej bazy dostaw na rynek statystyczny wzrost dostaw w roku bieżącym jest niższy od wzrostu skupu.

Trzeba zatem stwierdzić, że nie jesteśmy w stanie nadążyć za rosnącym stale popytem na mięso i jego przetwory. Skala możliwości postępu w tej dziedzinie jest nieduża i społecznie mało odczuwalna. Osiągnięcie wyższego poziomu wymaga wielokierunkowych działań, konsekwencji, a także czasu. W tej dziedzinie, jeśli nie brać pod uwagę importu, niewiele można zrobić z dnia na dzień. Oznacza to, że nasze trudności na rynku mięsnym będą trwały jeszcze jakiś czas.

Patrząc na problem rynku mięsnego bardziej długofalowo, można go scharakteryzować następująco. W okresie 1971-77 ekup mięsa wzrósł o 60 proc., a dochody pieniężne ludności — prawie 2,5-krotnie. Natomiast rynek mięsny funkcjonował w całym tym okresie przy niezmienionym poziomie cen. Wywołało to, z jednej strony, rosnące dotąd do produkcji mięsa, z drugiej zaś — rosnącą nadmierną koncentrację popytu na zakupie mięsa. Mimo że wzrost dostaw mięsa na rynek wyniósł w tym okresie ok. 80 proc., a więc przekroczył wyraźnie wzrost skupu — pod koniec tego okresu (tj. w latach 1973-77) negatywne zjawiska związane z brakiem równowagi na rynku mięsnym zwiększyły się znacznie.

Wysokie tempo wzrostu dochodów pieniężnych ludności w tych dwóch ostatnich latach (ok. 12 proc.) w warunkach stagnacji cen mięsa i utrzymania na niezmienionym jego cenach spowodowały: głębokie rozregulowanie rynku mięsnego, a zwłaszcza nadmierny wykup mięsa; wydłużenie się kolejk i duże straty czasu związane z jego nabyciem; rosnące trudności ludzi pracy w zaopatrzeniu się w mięso.

W latach najbliższych nie zdajemy zapewne takiego wzrostu podaży na rynek mięsny, który pozwoliłby zbliżyć się do warunków równowagi. Po zrealizowaniu w latach 1971-77 wzrostu spożycia mięsa na 1 mieszkańca o 33 kg do 70 kg, tj. o 17 kg w ciągu 5 lat, to czym trzeba zawsze pamiętać — był to bowiem wzrost ekologiczny, jak przedtem realizowano przez całe dwudziestolecie, aktualna ocena sytuacji produkcyjnej w rolnictwie wskazuje na to, że wzrost spożycia mięsa w latach najbliższych będzie niewielki.

Założenia postępu technicznego i organizacyjnego

W obecnych warunkach zasadnicze znaczenie ma przyspieszenie postępu strukturalno-technologicznego oraz organizacyjnego na rynku mięsnym. Po pierwsze — chodzi o kontynuację zespołu działań stymulujących rozwój produkcji

zwierzęcej, po drugie — o zintensyfikowanie działań racjonalizujących rynek mięsny od strony przetworu maszyn i organizacji sprzedaży.

W sprawie pierwszej gospodarka czuła duży wysiłek, zakupiła rekordową, jak na nasze warunki, ilość żółt z łańcucha. Umożliwia to zagwarantowanie ciągłości dostaw pasz dla producentów. Co pewien czas aktualizowane są ceny skupu żywa do poziomu utrzymującego odczuwalność produkcji zwierzęcej; niedawno (w czerwcu br.) podjęta została kolejna tego rodzaju decyzja. Jednocześnie oznacza to również, że nadal rośnie rozbieżność między kosztami produkcji i cenami skupu z cenami detalicznymi miasta. Aktualny jest więc problem przynajmniej częściowego zahamowania tego procesu, ale przede wszystkim bardziej racjonalnego zagospodarowania maszyn mięsnej.

Tradycyjne podejście do przetwórstwa i handlu mięsem jest jedną z dodatkowych przyczyn występujących obecnie trudności na rynku mięsnym. Można powiedzieć, że oprócz bariery psychospołecznej wobec problemu cenowego pojawił się następujący czynnik. Realizując w latach 1971-73 wysoki wzrost spożycia mięsa i próbując nadążyć z dostawami, nie „uzupełnił” tego wzrostu wieloma niezbędnymi zmianami w technice rozbioru i przetwórstwa, w organizacji i technice sprzedaży. Takim zmianom mogłyby towarzyszyć odcinki, elastyczne posunięcia cenowe, co łącznie sprzyjałoby poprawie struktury spożycia, a więc i zmniejszeniu trudności na rynku mięsnym.

Podejmowane w ostatnich latach wysiłki na rzecz przyspieszenia procesu racjonalizacji przetwórstwa i sprzedaży mięsa — zarówno centralnie, jak i w województwach — wskazują na istnienie w tej dziedzinie znacznych rezerw. Wypracowane doświadczenia z tych działań. Warto w tym miejscu dodać, że wiele województw nie podjęło takich działań w ogóle i nie przejawiało większego zainteresowania tym tematem. Z tego głównie powodu obecne propozycje w dziedzinie rozszerzenia sieci sklepów specjalistycznych, już wprowadzanych w niektórych województwach, zaadresowane zostały raczej z intencją stopniowego ich upowszechnienia w całym kraju. Jest oczywiste, że nie należy one do propozycji popularnych i dlatego wymagały właściwej społecznej interpretacji oraz dużego wyzucia w ich upowszechnianiu.

Koncepcja rozszerzenia sieci sklepów specjalistycznych i komercyjnych doprowadza się do następujących elementów:

a) zmierzając się do stopniowego zwiększenia liczby tych sklepów; z niespełna 300 obecnie do ok. 450;

b) do tych sklepów docelowo w roku bieżącym przynależać 1/3 globalnej podaży szlachetnych asortymentów mięsa i wędlin, co stanowi równowagę ok. 8 proc. maszyn mięsnej ogółem;

c) ilości te różnicować się będzie w poszczególnych województwach bardzo znacznie, w zależności od poziomu dochodów i spożycia mięsa, stanu zaopatrzenia, tradycji oraz innych czynników społecznych;

d) rozszerzenie sprzedaży w sklepach specjalistycznych i komercyjnych powinno być związane z równoczesnym pogłębieniem tzw. rozbioru i szlachetnienia mięsa w obrębie, a także z dostępnym społecznym podniesieniem standardu handlu mięsem, poprawy kultury sprzedaży i poziomu obsługi. Sklepy specjalistyczne i komercyjne nie mogą różnić się tylko cenami, muszą być one placówkami handlowymi, które stanowiąc będą pod każdym względem nową jakość;

e) wdrażanie tych założeń powinno być realizowane stopniowo i elastycznie wraz z bieżącą oceną ich funkcjonowania i ewentualnym wprowadzeniem społecznego przyjęcia tych form.

Pierwsze obserwacje funkcjonowania tych zasad w terenie wskazywały jednak na to, iż interpretacja podjętych decyzji nie zawsze jest tak, jak się wydaje, w pełni prawidłowa. Dotyczy to w szczególności praktycznej interpretacji intencji tych decyzji.

Przeprowadzone kontrole niektórych sklepów specjalistycznych miałyby m.in. następujące spostrzeżenia. Zaopatrzenie tych sklepów, aczkolwiek wyraźnie lepsze niż zaopatrzenie pozostałej sieci mięsnej (dotyczy to zwłaszcza mięsa), nie stwarza sytuacji obfitości i dużego wyboru asortymentowego. Stan zaopatrzenia i możliwości wyboru w poszczególnych placówkach są bardzo zróżnicowane; w większości nie są w pełni zadowalające. W związku z tym różny jest stopień wykorzystania powierzchni tych sklepów oraz urządzeń. Standard obsługi i kultura sprzedaży w luźnowym placówkach generalnie nie różni się od poziomu w sklepach, a także niezadowalające. Pod tym względem nie wyróżniają się one w sposób widoczny od pozostałej sieci sklepów mięsnych. Nie istnieją praktycznie prawidłowe

ekspozycja towarów. Stopień uszlachetnienia oferowanego asortymentu nie jest wysoki (brak np. często towaru paczkowanego). W większości sklepów pozostawia wiele do życzenia czystość i estetyka pomieszczeń oraz kultura obsługi. W sumie nie dale do podstaw do stwierdzenia, że dotychczasowy sposób pracy mięsnych sklepów specjalistycznych tworzy na rynku mięsnym nową, odczuwalną społecznie jakość wyższego standardu handlu oraz poprawy kultury sprzedaży, które towarzyszyć powinny rozwojowi sprzedaży mięsa o podwyższonych cenach.

Formułując najbardziej syntetyczną refleksję można powiedzieć, że decyzja, która miała — z jednej strony — przez wyższe cen niewielkie globalnie części mięsnej ułatwić nieco zakupy, zmniejszyć częściowo stan braku równowagi na rynku mięsnym, a z drugiej — być impulsem do racjonalizacji przetwórstwa, uszlachetnienia obrotu i poprawy standardu handlu mięsem realizowana jest dotychczas, zwłaszcza w części drugiej, zbyt wolno.

Ta sytuacja nasuwa pewne wnioski dla organizacji gospodarczych oraz władz terenowych. Poprawie powinno ulec zaopatrzenie oraz wybór asortymentowy tych placówek. Zasada stopniowego rozwoju tych form sprzedaży dotyczyć powinna przede wszystkim liczby sklepów przeznaczonych do tych form, nie zaś dostaw maszyn towarowej. Sklepy przeznaczone już do tej sprzedaży powinny być zaopatrzone w pełni; stać ich rozwój ilościowy skierować należałoby precyzyjnie do dostaw wysokiej jakości mięsa i wędlin. Powinny być również zapewnione prawidłowy dobór placówek przeznaczonych do tych form sprzedaży (powierzchnia, lokalizacja, wyposażenie), mających techniczne warunki podniesienia standardu handlu w tym segmencie rynku. Niezbędne jest także bardziej aktywne zadbanie o równowagę z rozwojem tych form sprzedaży — poprawie kultury obsługi, czystości, estetyki i stanu sanitarnego sklepów oraz ekspozycji maszyn towarowej.

Kierunki działań perspektywicznych

Tym działaniom towarzyszyć powinna świadomość, że realizacja obecnych decyzji stanowi początek procesu „racjonalizacji rozbioru i przetwórstwa oraz uszlachetnienia obrotu mięsem”. Dalszy jego rozwój rozumiany nie tylko jako jeden ze środków zaspokojenia potrzeb i napęd na rynku, ale także jako naturalna konieczność, właściwa dla procesów unowocześniania gospodarki żywnościowej i rynku w ogóle, przebiegać musi w dwóch zasadniczych kierunkach. Kierunek pierwszy — to dalsze, maksymalne pogłębienie „rozbioru”, porcji, mrożone wielkie elementy w sklepie przysyłowy towar jako jedyny instrument techniki sprzedaży mięsa. Kierunek drugi — to stopniowe zróżnicowanie sieci sklepów sprzedających mięso i uszlachetnianie w przyszłości trzech podstawowych typów obiektów handlu mięsem.

Typ pierwszy powinny stanowić specjalistyczne sklepy mięsne z pełnym wyborem szlachetnych gatunków głęboko „rozebranego” mięsa, o wysokim standardzie obsługi i wyż-

szych cenach (rodzaj mięsnych delikatesów). Obecnie sklepy specjalistyczne traktować powinniśmy jako zaczątek tej sieci.

Typ drugi — to sklepy mięsne standardowe z pozostałymi asortymentami mięsa, drobiu, przetworów itp. o mniejszych wymogach i niższym poziomie cen.

Typ trzeci reprezentować będą powszechne sklepy spożywcze, sprzedające standardowo paczkowane, popularne rodzaje mięsa i przetworów — na równi z podobnie przygotowanymi innymi rodzajami żywności, tj. przetworami rybnymi i drobiowymi, półfabrykatami kulinarnymi i mrożonkami, przetworami ziołowymi, warzywami itp. Funkcja takich sklepów, prowadzących w formie samoobsługowej „szybki” sprzedaż żywności, powinno być formowanie substytucji między różnymi rodzajami produktów żywnościowych, a więc sprzyjanie racjonalizacji spożycia mięsa.

Oprócz tych sklepów rozwijania będzie stać wieloletni hal spożywczych jako obiektów integracyjnych równocześnie kilka cech wymienianych wyżej sklepów (substytucja, szeroki wybór, uszlachetnienie a także skuteczne łagodzenie ewentualnych spiężeń popytu).

Te perspektywiczne działania, a zwłaszcza nastawiony na ustalone kierunki strategiczny sposób myślenia w sferach rynku mięsnego nie umniejszają oczywiście potrzeby stałego, bieżącego poszukiwania wszelkich możliwości racjonalnego, oszczędnego zużycia surowca mięsnego.

Aktualne są zatem w całej pełni zadania dotyczące struktury przetworu surowca mięsnego w przemśle mięsnym i rozwoju produkcji karmazeryjnej. Potrzebne jest również pobudzenie „mięso-oszczędnej” pomyślności oraz inwencji naszej gastronomii. Konieczne jest także pełniejsze zagospodarowanie innych surowców poubojowych (np. krwi, kości).

Nadal głównym kierunkiem działania powinno być pobudzanie hodowli i wykorzystywanie wszelkich istniejących w tym zakresie rezerw: paszowych, materiałno-technicznych, a także organizacyjno-systemowych. Wzrostowi ekup mięsa na rynek z wynikami skupu. Trzeba wykorzystywać w tych wszystkich sprawach dobre doświadczenia województw, które takie doświadczenia wypracowały. Wzajemna ich wymiana i upowszechnianie jest naszym wspólnym obowiązkiem.

Nadrzędną zasadą działania we wszystkich sprawach — zarówno perspektywicznych jak i bieżących racjonalizowania gospodarki mięsem — musi być efektywność i aktywność. Okazywanie na rozwinięcia z zewnątrz nie posunie sprawy naprzód. Musimy to przyjąć jako główną drogę wychodzenia z obecnych trudności i szukać w codziennej działalności praktycznego wyrazu dla tej zasady.

Krajobrazy wiejskiej edukacji (3)
Program na dziś i jutro

ANDRZEJ ŚWIECKI

Uderzenie było znakomite. Oporowało i szokowało razem. Budziło niedowierzanie, głosy sceptyczne, niekiedy głosy protestu. Było to bowiem coś nowego i dotychczas nie spotykanego. No bo jakże można było wierzyć w realizację programu, który w 1973 roku zakładał pełne upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla sześciolatków, stopniowo zaś dla wszystkich dzieci w wieku od trzech do sześciu lat? Przecież w tymże roku zaledwie co dziesiąte dziecko na wsi korzystało z takiej opieki i to często w bardzo małej liczbie godzin tygodniowo. Przyjmijmy, że w mieście z opieką placówką przedszkolną, z reguły pełnowartościową, korzystało w tym czasie co drugie dziecko.

Mało też kto wierzył, że w szybkim czasie uda się zorganizować taką sieć zbiorczych szkół gminnych, aby w ciągu zaledwie kilku lat radykalnie zmniejszyć liczbę szkół niższych zorganizowanych, wyposażyć szkoły zbiorcze w doskonały sprzęt i pomoce naukowe, zapewnić im najwyższą kwalifikowaną kadre. Wszak w tymże roku funkcjonowało w Polsce 4400 szkół z jednym nauczycielem z klasami łącznymi i 6800 szkół osiemnastoklasznych z czterema nauczycielami...

Projekt budził też protesty rodziców wiejskich, którzy nie mogli pogodzić się z tym, że zamiast maksymalnych trzech kilometrów do szkoły uciech będzie dojeżdżało 45 minut w jedną i tyle samo w drugą stronę. Zachęcało do tej szkoły to, że uczeń miał w niej otrzymać gorący posiłek i pomoc w odrabianiu lekcji. Zniechęcał ci, którzy kładli w głowę zapracowanych matek, że w ten sposób chce się odebrać dziecko od rodziców; inni zaś perorowali, że likwiduje się w ten sposób pomoc dzieci w zagrożonych rodzinach i to przyczyni się do ruiny gospodarstw indywidualnych...

Praktyka, jak kilku wykazała, że zamierzania choć odważne wcale nie były tak bardzo zażyłone, perorowanie zaś pesymistów pozbawione jakiegokolwiek racji.

Bilans dokonani

Mineło zaledwie pięć lat. Dla szkoły, w której cykl widocznych dokonani przytłaczał się na lat co najmniej piętnastu, był to okres nadzwyczaj krótki do jakiegokolwiek dalekosięznego efektownego działania. Wiadomo bowiem, że każdy rok z nowymi inwestycjami, a nowa kadra, i stworzeniem jej odpowiednich warunków mieszkaniowych, socjalnych... A zorganizowanie tego wszystkiego o zapowiadano wymagało i czasu, i środków, i zwykłego ludzkiego, społecznikowskiego poparcia.

Do działań przystąpiono błyskawicznie. Były one zresztą jednym wyjściem z sytuacji, gdy chciało się zrealizować plan wdrożenia do praktyki powszechnej dziesięcioletniej szkoły średniej. No i efekty już są widoczne. Statystyka ma to do siebie, że choć czasami mówi na wyrost, to jednak można z niej odczytać rozwojowy trend określonych dziedzin obywatelskiej działalności. W przypadku szkolnictwa jest to trend nie-

lshanie przyspieszonego rozwoju. O tym mówią fakty.

Około 92 proc. dzieci sześciolatków na wsi korzysta z wychowania przedszkolnego. Blisko 80 proc. dzieci wiejskich uczęszcza do zbiorczych szkół gminnych. Prawie czterysta tysięcy uczniów dojeżdża do szkoły. Czy wszyscy otrzymują gorący posiłek? Nie wszyscy. Czy wszyscy dojeżdżają? Nie wszyscy. Czy wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym mają dobre warunki do inicjacji szkolnej? Nie wszystkie. Czy wszystkie zbiorcze szkoły gminne mają dobre warunki lokalowe do nauki w zaprogramowanym systemie? Nie wszystkie. Czy wszystkie mają zagwarantowaną kadre z wyższym wykształceniem, zaznajomioną i z nowym systemem nauczania, i ze specyfiką pracy na wsi? Nie wszystkie...

Ow rewalucyjny program zmian w polskiej oświacie, porwał najbardziej światłych, i — co niejednokrotnie było się domyślić — tych, którzy chcieli się wyrazić „dokonaniem” na miarę epoki. I wbrew obiektywnym warunkom wnioskowali oni często o powoływanie zbiorczych szkół gminnych tam, gdzie jeszcze nie było odpowiednich budynków. Ile razy ministerstwo wnosiło do przodu? Nikt teraz tego nie żąda. Panowały bowiem żelazne warunki. Musza być dla tych szkół dobre lokalowe zaplecze. Tego przestrzegano ściśle. Ale kto oprze się żywiołowi...

Zrobiono też nadzwyczaj dużo. 21 sierpnia br. pierwsza klasa szkoły podstawowej w mieście i na wsi wystartowała do realizacji programu dziesięcioletniej szkoły średniej dla wszystkich i dla każdego. Skończył się rewolucyjny etap walki o wprowadzenie tej szkoły w życie. Teraz trzeba przystąpić do subtelnej i delikatnej, liczyć gorzej z jednej skrzynki i starannie ważyć potrzeby, by w nadmiarze lub niedomiarze nie przepisywać ich do drugiego...

Pochylił się oświatowiec nad płaciami statystycznych zestawień. Cieszył się z tego czego dokonało, ale następnej nocy sen im z oczu spędzała świadomość, co muszą wykonać, aby te wszystkie dalekosiężne plany zostały po prostu zrealizowane. I jasne się stało, że bez obywatelskiego poparcia dla powszechnej szkoły średniej, bez zorganizowania czynów partyjnych i społecznych na rzecz budowy i rozbudowy szkół i przedszkoli, a nawet i budowy mieszkań dla nauczycieli wiejskich... wszystkie te nasze dalekosiężne plany edukacyjne będziemy musieli realizować z wielkimi oporami...

Skończył się bowiem etap walki. Zaczyna się trudniejszy. Rejestr sporządzonych braków i zamierzeń jest na tyle duży, że relacja z kilku jego pozycji, każdego z nich do samodzielnego myślenia powinna zmusić do wypracowania odpowiedzialnych wniosków w założeń do miejsca jego funkcjonowania, działalności, sprawozdawczości... Jest to bogaty rejestr do załatwienia, służę przykładami...

W br. szkolnym szkół realizujących program planu nauczania uczęszczać będzie ponad 90 proc. uczniów. Są to właśnie owe szkoły wysokoorganizowane. (Dla przykładu podajmy, że w roku 71/72 wskaźnik ten kształtował się na poziomie 50 proc.). Jak to było dawniej — już mówiliśmy.

W br. szkolnym szkół realizujących program planu nauczania uczęszczać będzie ponad 90 proc. uczniów. Są to właśnie owe szkoły wysokoorganizowane. (Dla przykładu podajmy, że w roku 71/72 wskaźnik ten kształtował się na poziomie 50 proc.). Jak to było dawniej — już mówiliśmy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że stale jeszcze na wsi nie ma odpowiedniej bazy przedszkolnej i 13 proc. dzieci w wieku 3-6 lat oraz 48 proc. dzieci w wieku 6 lat uczęszcza tylko do ognisk przedszkolnych, które nie zawsze stanowią pełnowartościową formę wychowania przedszkolnego... Ocenia się też, że tylko 40 proc. istniejących szkół zbiorczych nie wymaga rozbudowy. W 21 proc. gmin nie powołano takich szkół z powodu braku pomieszczeń... W planie na lata 1978-1980 zakłada się oddanie 141 szkół gminnych. Istnieje jednak obawa, że przewidywane efekty nie będą osiągnięte w całości... To mówi Zdzisław Czyszowski z 9 numerze „Nowych Drog” z br...

Od siebie dodam, że jeszcze 100 tysięcy dzieci nie dojeżdża, lecz dochodzi do szkoły. Zastanawiam się, czy ośmiolatka, którego w mokry i prawie mroźny poranek w ubiegłym tygodniu zabrałem do szkoły, nie będzie miał do przejeżdżania na drodze na swojej drodze w Bieszczadach.

Podniósł rękę. Zatrzymałem się. Do szkoły zbiorczej? A ile to kilometrów? Będzie z osiem. A co robisz w zimie? Jak nikt nie zabierze, wracam do domu. A jak sobie radzisz w szkole? Ano zdaje z klasy do klasy. A lubisz szkołę? Pewnie... A co ci dokucza najbardziej? Ano to, że zawsze tak muszę czekać na przystopie samochodów... A gdyby przyszedł codziennie pod twoje drzwi? A to pewnie cały dzień byłbym w szkole...

Żadnego żalu w tej relacji. Ot, po prostu taka racjonalna, usprawiedliwiona przez dziecko konstatacja faktów. Czy może być lepiej? Pewnie. Ministerstwo liczy na podpisane w tym roku porozumienie z Kółkami Rolniczymi, które mają wyjść tym potrzebom naprzeciw.

Potrzebna wielostronna pomoc

To jednak tylko pierwszy z kilkunastu innych żalów czy narzekania, że nie jest tak jak powinno... Ze mogłoby być lepiej...? Pewnie. Ale placówki oświatowe same temu nie poddają. Dotyczy to nie tylko budownictwa, ale także dowożenia, dożywiania, ściągania na wieś kadry z wyższym wykształceniem, zapewnienia jej kulturalnego mieszkania.

Na zakończenie rejestru tych braków, które resort sam nie przewidywał, chciałbym podać i te informacje, że, jak donosi GUS, w Polsce mamy 26 tys. placówek wychowania przedszkolnego, z tego ponad 17 tys. na wsi. Większość z nich stanowią ogniska i oddziały przedszkolne. Dalsze upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci 6-letnich wymagać będzie wydłużenia czasu pracy w przedszkolu, przedłużenia godzin do osiemnastu godzin tygodniowo. Oznacza to, że w tym placówkach wiejskich tysiące dzieci przebywa jedynie formalnie, aby zrealizować określone zadanie ministerstwa...

Podaję te fakty, aby wyrazić, że nie realizuje się tego ogromnego programu bez społecznej pomocy każdego resortu, każdej rodziny i każdego obywatela. Zakres pracy jest bowiem duży i starczy jej dla wszystkich. O innych wspomnieliśmy niebawem.

Wszystkie omówione badania zostały ponownie przeprowadzone we wrześniu br. (po raz pierwszy w ubiegłym roku) w tych samych szpitalach i w 58 przychodniach (są wśród nich zarówno wojewódzkie, jak i gminne). Po zanalizowaniu ich wyników będzie można uzyskać m.in. odpowiedź na pytanie, czy i jak zmienia się sposób leczenia poszczególnych chorób w różnych rejonach kraju.

Czy badania te wykazały, że istnieje u nas w kraju problem marnotrawstwa leków? Zespół naukowców, który ma udzielić odpowiedzi na to pytanie, musi wziąć pod uwagę także fakt, iż w latach, w których przeprowadzono badania, zapotrzebowanie na leki nie było w pełni pokryte (w 1977 r. dostarczono 70 proc., a w pierwszym kwartale 1978 r. ok. 60 proc. zamówionych). Inna kwestia, czy zapotrzebowanie to jest w pełni uzasadnione, czy pewnej roli nie odgrywa napor pacjentów na lekarzy, by przepisywali im dużo farmaceutyków, czy moda na leczenie nie przybiera czasem niezdrowych rozmiarów. Prof. Chrusciel twierdzi jednak, że dotychczasowe wyniki badań są raczej optymistyczne, gdyż nie wykazały one wielu błędów lekarzy i nie potwierdziły zjawiska masowego nadużywania leków.

Badania za granicą i w Polsce

Nadmiar czy brak leków?

ALICJA DMUCHOWSKA

Z UŻYCIEM leków wzrasta już od wielu lat na całym świecie. Przyjrzyjmy się, jak kształtuje się wzrost spożycia leków w poszczególnych krajach. Najwięcej preparatów farmaceutycznych przyjmują Japończycy — jeden mieszkaniec wydaje rocznie 39 dolarów na leki, Francuz — 34, Niemiec w RFN — 33,3, Belg — 32, Włoch — 28,2, Szwajcar — 27, Amerykanin — 26, mieszkaniec Wielkiej Brytanii — 14 (dane zaczerpnięte z International Pharmaceutical Annual 1973/74). Z zestawienia tego wynika, że wprawdzie najwięcej leków używają mieszkańcy krajów o wysokiej stopie życiowej, ale nie decyduje o tym wyłącznie zaobserwowane. Na przykład USA i Wielka Brytania znajdują się na dalszych miejscach niż Francja czy Włochy, które wyprzedzają także bogatsze Szwajcarię. Składnina wiadomo zaś, że w USA leki są drogie, a jednocześnie tylko pewien procent mieszkańców tego kraju otrzymuje je w ramach ubezpieczenia chorobowego. Z kolei w Anglii, gdzie pacjenci placą symboliczną kwotę za farmaceutykę, lekarze widocznie przepisują jej ogólnie.

Są to jednak tylko bardzo powierzchowne wnioski, gdyż nigdzie na świecie nie opracowano dotychczas metodyki badań, które pozwoliłyby na obiektywne zanalizowanie przyczyn wzrostu spożycia leków, ustalenie czy są stosowane we właściwy sposób.

Odpowiedź na to pytanie przyniosłaby bardzo interesujący materiał dla przemysłu farmaceutycznego, dla organizatorów służby zdrowia i dystrybutorów leków, a także dla uczelni medycznych, których zadaniem jest przede wszystkim nauczanie lekarzy prawidłowego stosowania oraz bogatego asortymentu nowoczesnych leków.

Zadanie dla naukowców

W 1967 r. w Szwecji niewielki zespół specjalistów rozpoczął pod patronatem Szwedzkiej Organizacji Zdrowia badania nad spożyciem leków w krajach skandynawskich. Obecnie istnieje już większa grupa badawcza (w skrócie zwana DURG). Zajęła się ona badaniami spożycia leków przeciw cukrzycy oraz przy chorobach serca. Próbowano wprowadzić jednolite metody badań w tych krajach i wówczas okazało się, jak wielkie napotyka to trudności.

Niezależnie od tej grupy, analizując jednak wyniki jej pracy, przystąpiono w Polsce w 1976 r. do podobnych badań. Zadanie to otrzymał zespół klinicystów z różnych dziedzin medycyny: farmakologów i farmaceutów, kierując nim farmakolog prof. dr med. Tadeusz Chrusciel z ramienia Komitetu Terapii Doświadczalnej, Polskiej Akademii Nauk.

Najtrudniejsze, jak przewidywano, okazało się ustalenie me-

to, by wyniki ich umożliwiły porównanie farmakoterapii w poszczególnych rejonach kraju, w lecznictwie otwartym i zamkniętym. W tym celu wprowadzono jednostkę stałą, nazywając ją uzgodnioną dawką dobową. Jest to średnia dawka leku stosowana przy poszczególnych chorobach.

Abby przekonać się czy opracowana metoda badań zdaje egzamin, rozpoczęto jej stosowanie od badań pilotażowych. Wspomniany zespół specjalistów zwrócił się do lekarzy przechodni jednego z ZOZ warszawskich, aby przez jeden tydzień wypełniali dostarczone im formularze, wpisując do nich rozpoznane choroby i wszystkie leki zaordynowane każdemu pacjentowi. W ten sposób otrzymano 1500 kart i odpowiedzi na pytanie, przeciw jakim chorobom lekarze zapisywali określone grupy leków. W danym przypadku chodziło o antybiotyki stosowane w chorobach bakteryjnych i o środki nasercowe. Okazało się m.in., że dla choroby na nadciśnienie lekarze tego ZOZ ordynowali niewielki zestaw leków, raczej słabo działających, nie wykorzystując innych o silniejszym działaniu. Wszyscy pacjenci byli leczeni według jednego schematu. Nasuwa to wniosek, że lekarze wola nie przepisywać choćby silniej działających środków, obawiając się ich ubocznych skutków. W niektórych przypadkach wyszło na jaw, że chory otrzymał niewłaściwy lek.

W szpitalu, w przychodni i w apteczce domowej

Zespół uznał, że opracowana metoda analizy spożycia leków jest użyteczna. Następnie więc przeprowadził badania w 40 szpitalach na terenie kraju. Każdy szpital przesłał analizę 200 historii chorób pacjentów ze schorzeniami układu krążenia lub z chorobami zakaźnymi górnych dróg oddechowych. Otrzymane w ten sposób na specjalnych formularzach dane przekazał Instytutowi Organizacji, Zarządzania i Doskonalenia Kadr, kierowanemu przez prof. Bronisława Ostapczuka, gdzie dokonano ich analizy za pomocą maszyn cyfrowych.

Inne badania, ale ta sama metoda, przeprowadzono w 22 poradniach kardiologicznych na terenie kraju. Otrzymane wyniki nie potwierdziły marnotrawstwa leków stosowanych przeciw chorobom serca. Okazało się nawet, że w dwu z trzech poradni lekarze przepisywali chorym za mało leków. Jak bardzo badania takie są potrzebne, świadczy m.in. fakt, że wyniki z nich iść część lekarzy niewłaściwie stosuje środki moczopędne, nie przepisując jednocześnie pacjentom soli potasowych.

...w apteczce domowej

Zespół zainteresował się także apteczkami domowymi, o których fama głosi, że przepisywane są lekami często przeterminowanymi, nie nadającymi się w razie potrzeby do użycia ze względu na niewłaściwe przechowywanie. Badania te wymagały bardzo dużego wkładu pracy i życzliwego ustosunkowania się do nich pacjentów i ich rodzin. Wykorzystano wizyty pielęgniarek środowiskowych u chorych dla uzyskania zgody pacjenta na obejrzenie jego apteczki. Następnie, znając dane dotyczące domowników (wiek, choroby), pielęgniarka spisywała wszystkie leki, które znajdowały się w apteczce, niezależnie od tego, skąd je otrzymano. Po miesiącu, a następnie po dwu miesiącach badania te powtarzano. W ten sposób uzyskano dane zbiorcze dotyczące 200 losowo

Tradycyjne partnerstwo

(P) Przed 30 laty Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Koreą i Republiką Ludową. Demokratyczna. Do otwarcia na linię Warszawy — Phenian doszło zaledwie w miesiąc po powstaniu ludowego państwa koreańskiego. Fakt ten miał doniosłe znaczenie dla narodu, który jako pierwszy na Dalekim Wschodzie utworzył państwo oparte na zasadach sprawiedliwości społecznej. W realizacji swych historycznych dążeń Koreańczycy zyskali jeszcze jednego sojusznika — naród polski.

Jedność i współdziałanie państw socjalistycznych stało się też naczelną zasadą w stosunkach polsko-koreańskich na przestrzeni minionego trzydziestolecia. Dość powiedzieć, że Polska była tym krajem, który najazut po zakończeniu wojny koreańskiej w lipcu 1953 r. podjął decyzję o udzieleniu KRL-D pomocy w odbudowie gospodarki narodowej. Dla wielu sierot koreańskich kraj nasz przez szereg lat był przetrząsaczem. Wspólne dążenia i ideowy wzajemność się w ten sposób o więzi emocjonalne, których nie sposób przecenić.

Obecne stosunki między Polską i KRL-D zawierają więc wiele elementów wspólnych. Przede wszystkim popieramy szersze dążenia KRL-D w sprawie pokojowego rozwiązania podziału Korei i jej zjednoczenia. Oba nasze kraje mają za sobą trudny okres industrializacji i związków z nią przemian społecznych. Teraz — znajdujemy się na etapie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Podobnie do celów i założeń rozwojowych udziału naszego współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, a także kulturalnej.

Nic też dziwnego, że Korea Ludowa — której gospodarka jest jedną z prężniejszych w całej Azji — stanowi dla Polski cennego partnera. Koreańczycy dostarczają naszemu przemysłowi potrzebnych surowców (jak np. magnez), Polska z kolei uzupełnia koreańskie potrzeby w dziedzinie maszyn i wyrobów przemysłowych.

Wspólne są również nasze działania na arenie międzynarodowej. Przynależność polityczna do obozu krajów socjalistycznych, Polska i KRL-D wnoszą istotny wkład w rozwiązywanie najistotniejszych problemów współczesności.

TADEUSZ BARZDO

Prowizorium

(P) Kryzys gabinetowy w Szwecji spowodował rozpadem koalicji trzech partii mieszanych, został rozwiązany zgodnie z powszechnymi przewidywaniami. Nowym premierem został Ola Ullsten, przywódca partii liberalnej, który ma utworzyć rząd jednopartyjny. Z góry wiadomo, że będzie to rząd mniejszościowy, którego losy będą zależne od dobrej woli deputowanych z innych stronnictw.

Znamienny był wyrok głoszący o przynależności nad kandydaturą nowego premiera. Spotkał się on z poparciem zaledwie 29 deputowanych z lewej partii (na 349 miejsc w Riksdagu). Iani deputowani będą głosować przeciwko niemu, bądź — jak socjaldemokraci — wstrzymają się od głosu.

Nie ulega wątpliwości, że gabinet Ullstena będzie miał charakter tymczasowy. W najlepszym razie przetrwa do kolejnych wyborów parlamentarnych, przewidzianych na wrzesień 1979 roku, w na'niejszym — upadnie, jeżeli socjaldemokraci, najcięższa frakcja w parlamencie, zdecydują się na głosowanie przeciwko niemu.

Nieoficjalnie mówi się w Sztokholmie, że przywrócić socjaldemokrację, Olof Palme, wyraża zgodę na tolerowanie rządu liberalnego tylko pod warunkiem, że Ullsten wyreczy nie się deklaracji programowej, która była podstawą rządu koalicyjnego.

Konserwatywny dziennik „Svenska Dagbladet” pisze: „Dopuszczając do nominacji Ullstena i do powołania rządu liberalnego, socjaldemokraci zrobili — z punktu widzenia własnych interesów — dobre posunięcie taktyczne. Lepiej sytuację przed wyborami 1979 roku niż ma być im obcość i rozbieżności, spowodowane powstaniem słabego gabinetu, a tym samym zapewnienie sobie wpływu na jego politykę. Rzeczywistym zwycięzcą w obecnym kryzysie jest tylko jeden człowiek — Olof Palme”.

Socjaldemokraci sprawowali władzę w Szwecji w ciągu 44 lat. Kwalifikacja mieszczańska, która wygrała wybory w 1976 roku, mogła rządzić tylko 2 lata. Po prowizorium, jakim jest gabinet liberalny, najprawdopodobniej wrócić do władzy socjaldemokraci.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Hasła KC KPZR z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP Władysław Knyceł pisze:

Dzienniki radzieckie publikowały 14 bm. tradycyjne hasła KC KPZR w związku z 61 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. „Niech żyje Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — główne wydarzenie XX wieku, początek epokowego zwrotu ludzkości od kapitalizmu do socjalizmu. Niech żyje marksizm-leninizm, potężny ideowy oręż ludzkiej pracy wszystkich krajów w walce z imperializmem, z wyzyskiem socjalizmem, komunizmem” — głosi hasła.

W dokumencie tym podraża się KC KPZR „inspirowanie i organizację zwycięskiej Rewolucji Październikowej, kierownictwa i wiedzą społeczeństwa radzieckiego”. Akcentuje się „niezastępną jedność partii i narodu”.

KC KPZR przesyła „Braterskie pozdrowienia partiom komunistycznym i robotniczym — niezłomnym wojownikom walczącym z imperializmem o pokój, demokrację, niezawisłość narodową i socjalizm”.

KC KPZR się „braterskie pozdrowienia narodom krajów socjalistycznych”. „Niech rozwija i umacnia się światowy system socjalizmu — destrukcyjna siła walki antyimperialistycznej, ostoja pokoju, demokracji i postępu społecznego”.

„Niech umacnia się potężny niezwykły sojusz trzech postawowych sił rewolucyjnych współczesności — światowego socjalizmu, międzynarodowego proletariatu i ruchu narodowowyzwoleńczego” — stwierdza się w dokumencie.

„Braterskie pozdrowienia klasie robotniczej, wszystkim ludzom pracy i demokratom Chile, prowadzącym odważną walkę przeciwko faszystowskiej reakcji — głosi kolejne hasła KC KPZR.

Wywaja się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

„Narody krajów europejskich, wywołajcie dążenie do pełnej realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE, do przekształcenia Europy w kontynent pokojowy”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

Wzywają się narody świata, by wzmagały wysiłki w walce o pełną likwidację następstwa agresji imperialistycznej, o ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju dla wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu, przeciwko imperialistycznej reakcji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich”.

ju, bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego” — czytamy w dokumencie KC KPZR.

Hasła KC KPZR skierowane do narodów świata wzywają do walki o wyliniowanie groźby wojny światowej, o pogłębienie procesu odprężenia międzynarodowego, demaskowanie intryg sił reakcji, agresji i militarizmu.

„Niech żyje leninowska pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, niech zostanie w pełni wcielony w życie uchwalony przez XXV Zjazd KPZR program dalszej walki o pokój i współpracę międzynarodową, o wolność i niezawisłość narodów” — podkreśla dokument KC KPZR. (A)

Nowy prezydent Brazylii

BUENOS AIRES (PAP). 592-osobowe kolegium elektorów dokonało 13 bm. wyboru nowego prezydenta Brazylii. Został nim 80-letni generał João Baptista Figueiredo, będący kandydatem partii Sojusz Odrodzenia Narodowego (ARENA). Kontrkandydatem w wyborach był generał Euler Bentes Monteiro, reprezentujący opozycyjną partię Brazylijski Ruch Demokratyczny (MOB).

Gen. Figueiredo, którego kadencja będzie trwała od 1979 do 1983 r. obejmie urząd prezydenta Brazylii jako pływ z kolei (od 1964 r.) wojskowy. (P)

Pomyślny rozwój wzajemnych stosunków

Minister spraw zagranicznych PRL zakończył wizytę w Grecji

ATENY (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Bronisław Tronicki, relacjonuje: W sobotę dobiegła końca wizyta w Grecji ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, złożona na zaproszenie greckiego min. spraw zagranicznych Jęoriosa Rallisa. Rozmowy polsko-greckie zakończyły się przyjęciem wspólnego komunikatu. Stwierdza się w nim, że polski minister został przyjęty przez prezydenta Republiki Grecji Konstantinosa Tsatsosa, a także przez premiera Konstantina Karamanlisa.

W imieniu prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, minister E. Wojtaszek ponownie zaprosił premiera K. Karamanlisa do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce.

Dokonując przeglądu aktualnych problemów międzynarodowych obaj ministrowie podkreślili wielką wagę, jaką ich kraje przywiązują do umacniania odprężenia w Europie i na świecie. Podkreślili znaczenie wieloletniej współpracy w ramach Aktu Końcowego KBWE przez wszystkie kraje — sygnatariuszy i zamczay, że spotkanie bełgradzkie potwierdziło intensywność wszystkich tych państw kontynuowania procesu odprężenia. W tym duchu obie strony pragną kontynuować wymianę poglądów w ramach przygotowań do spotkania w Madrycie.

Obie strony wyraziły przekonanie, że odprężenie polityczne winno być uzupełnione podjęciem w dziedzinie militarnej. Podkreślili wielkie znaczenie rozmów wiedeńskich o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojen w Europie Środkowej i wyraziły poparcie swych krajów dla inicjatyw zmierzających do zahamowania wysiłku zbrojeń oraz do powstania i całkowitego rozbrojenia.

Obaj ministrowie ponownie wyrazili swoje głębokie zaniepokojenie z powodu utrzymywania się aktualnie na Cyprze sytuacji, stanowiącej zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa tego regionu. Podkreślili oni pilną konieczność szybkiego rozwiązania problemu cypryjskiego na bazie zasad suwerenności, niezawisłości i integralności terytorialnej Republiki Cypru, poszanowania jej polityki niezaangażowania i wprowadzenia w życie odnośnych rezolucji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Obaj ministrowie dokonali przeglądu całości polsko-greckich stosunków dwustronnych i stwierdzili, że rozwijają się one pomyślnie. W istniejącym w tej dziedzinie dużym możliwości. Stwierdzili, że rozwój stosunków dwustronnych na różnych szczeblach przyczynia się do umocnienia przyjaźni i do lepszego zrozumienia między obu krajami. W związku z

Nicolae Ceausescu przyjął Andrieja Gromykę

BUKARESZT (PAP). Sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu przyjął delegację KPZR, z ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromką na czele.

A. Gromyko przekazał rumuńskiemu przywódcy przyjaźnielskie pozdrowienia od Biura Politycznego KPZR i od Leonida Breżniewa, oświadczył, że Ceausescu przekazał ze swej strony pozdrowienia dla radzieckiego kierownictwa i dla Leonida Breżniewa w imieniu Politycznego Komitetu Wykonawczego RPK i swoim własnym.

W czasie rozmowy wyrażono zadowolenie z rozwoju stosunków między KPZR i RPK, między ZSRR i Rumunią w duchu porozumienia osiągniętych w czasie spotkań Leonida Breżniewa z Nicolae Ceausescu.

Jednocześnie podkreślono, że obie strony pragną nadal umacniać współpracę, solidarność i braterską przyjaźń między partiami, państwami i narodami Związku Radzieckiego i Rumunii, w imię socjalizmu i komunizmu, pokoju, międzynarodowego bezpieczeństwa i współpracy.

Omwótno także niektóre aktualne zagadnienia międzynarodowe, a także problemy światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

W niedzielę delegacja radziecka zakończyła przyjacielską wizytę w Rumunii i udała się w drogę powrotną do kraju. (P)

Wzajemne stosunki

Minister spraw zagranicznych PRL zakończył wizytę w Grecji

Ateny (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Bronisław Tronicki, relacjonuje: W sobotę dobiegła końca wizyta w Grecji ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, złożona na zaproszenie greckiego min. spraw zagranicznych Jęoriosa Rallisa. Rozmowy polsko-greckie zakończyły się przyjęciem wspólnego komunikatu. Stwierdza się w nim, że polski minister został przyjęty przez prezydenta Republiki Grecji Konstantinosa Tsatsosa, a także przez premiera Konstantina Karamanlisa.

Dokonując przeglądu aktualnych problemów międzynarodowych obaj ministrowie podkreślili wielką wagę, jaką ich kraje przywiązują do umacniania odprężenia w Europie i na świecie. Podkreślili znaczenie wieloletniej współpracy w ramach Aktu Końcowego KBWE przez wszystkie kraje — sygnatariuszy i zamczay, że spotkanie bełgradzkie potwierdziło intensywność wszystkich tych państw kontynuowania procesu odprężenia. W tym duchu obie strony pragną kontynuować wymianę poglądów w ramach przygotowań do spotkania w Madrycie.

Obie strony wyraziły przekonanie, że odprężenie polityczne winno być uzupełnione podjęciem w dziedzinie militarnej. Podkreślili wielkie znaczenie rozmów wiedeńskich o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojen w Europie Środkowej i wyraziły poparcie swych krajów dla inicjatyw zmierzających do zahamowania wysiłku zbrojeń oraz do powstania i całkowitego rozbrojenia.

Obaj ministrowie ponownie wyrazili swoje głębokie zaniepokojenie z powodu utrzymywania się aktualnie na Cyprze sytuacji, stanowiącej zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa tego regionu. Podkreślili oni pilną konieczność szybkiego rozwiązania problemu cypryjskiego na bazie zasad suwerenności, niezawisłości i integralności terytorialnej Republiki Cypru, poszanowania jej polityki niezaangażowania i wprowadzenia w życie odnośnych rezolucji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Obaj ministrowie dokonali przeglądu całości polsko-greckich stosunków dwustronnych i stwierdzili, że rozwijają się one pomyślnie. W istniejącym w tej dziedzinie dużym możliwości. Stwierdzili, że rozwój stosunków dwustronnych na różnych szczeblach przyczynia się do umocnienia przyjaźni i do lepszego zrozumienia między obu krajami. W związku z

Ateny (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Bronisław Tronicki, relacjonuje: W sobotę dobiegła końca wizyta w Grecji ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, złożona na zaproszenie greckiego min. spraw zagranicznych Jęoriosa Rallisa. Rozmowy polsko-greckie zakończyły się przyjęciem wspólnego komunikatu. Stwierdza się w nim, że polski minister został przyjęty przez prezydenta Republiki Grecji Konstantinosa Tsatsosa, a także przez premiera Konstantina Karamanlisa.

Dokonując przeglądu aktualnych problemów międzynarodowych obaj ministrowie podkreślili wielką wagę, jaką ich kraje przywiązują do umacniania odprężenia w Europie i na świecie. Podkreślili znaczenie wieloletniej współpracy w ramach Aktu Końcowego KBWE przez wszystkie kraje — sygnatariuszy i zamczay, że spotkanie bełgradzkie potwierdziło intensywność wszystkich tych państw kontynuowania procesu odprężenia. W tym duchu obie strony pragną kontynuować wymianę poglądów w ramach przygotowań do spotkania w Madrycie.

Obie strony wyraziły przekonanie, że odprężenie polityczne winno być uzupełnione podjęciem w dziedzinie militarnej. Podkreślili wielkie znaczenie rozmów wiedeńskich o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojen w Europie Środkowej i wyraziły poparcie swych krajów dla inicjatyw zmierzających do zahamowania wysiłku zbrojeń oraz do powstania i całkowitego rozbrojenia.

Obaj ministrowie ponownie wyrazili swoje głębokie zaniepokojenie z powodu utrzymywania się aktualnie na Cyprze sytuacji, stanowiącej zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa tego regionu. Podkreślili oni pilną konieczność szybkiego rozwiązania problemu cypryjskiego na bazie zasad suwerenności, niezawisłości i integralności terytorialnej Republiki Cypru, poszanowania jej polityki niezaangażowania i wprowadzenia w życie odnośnych rezolucji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa ONZ.

XXXII Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Wysoka ranga polskich inicjatyw

Od stałego korespondenta MACIEJA SŁOTWINSKIEGO

Nowy Jork, w październiku (P) To już czwarta debata generalna ONZ, której się przyśluhuje (zakończyła się właśnie w piątek) i utwierdza się za każdym razem w przekonaniu, że jest to jakby wielkie zwierciadło postawione przed ludzkością.

Odbija się w nim polityczny, gospodarczy, społeczny dzień dzisiejszy naszego świata. Z jego nadziejami, ale również dramatami, z wyraźnie zarysowanym planem pierwszym, lecz też dostrzegalnymi marginesami, z problemami w jasnym świetle i tymi skrywanymi w cieniu.

Co więc było na pierwszym planie w centrum obrad XXXII Sesji, bo to nas głównie interesuje? Na pewno coraz powszechniejsze przekonanie o konieczności ludzkiej o kozyściach, jakie dają procesy odprężenia. Te akcenty wstały w przemówieniach polityków z różnych krajów, reprezentujących wszystkie części globu i różne formy i ugrupowania polityczno-ustrojowe.

Drugi rys charakterystyczny w tym generalnym obrazie Sesji to łączenie tematyki politycznej z gospodarczą. Nie jest to koncepcja nowa. Państwa socjalistyczne od dawna stwierdzały, że od postępów w procesach odprężeniowych, od utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, od rozbrojenia zależy poprawa warunków bytu społeczeństw świata.

W debacie generalnej, w tym zwierciadle dnia dzisiejszego, odbiły się też ze szczególną mocą aktualne konflikty w takich punktach globu jak Bliski Wschód, południe Afryki (Namibia, Zimbabue, RPA), Cypr, Albanię i odprężenie Sesji napędza w tych regionach, jak wiadomo, nieścisły nie głosił, a przeciwnie, zdaniem wielu mówców, spotęgował się. Dodajmy, że generalnie biorąc, ocena uzgodnień z Camp David — zmierzających do separatystycznego rozwiązania konfliktu najbardziej chyba na Bliskim Wschodzie — w przedświadczeniu Sesji była negatywna.

W poszukiwaniu kompleksowych, najbardziej racjonalnych rozwiązań dla tych konfliktów, jak zresztą również w formułowaniu aktualnych celów dla całej polityki światowej, wyróżniły się państwa socjalistyczne. Tu oczywiście trzeba powiedzieć o naszej głównej inicjatywie, o projekcie deklaracji o wzmocnieniu społeczeństwa w duchu pokoju. Trafiała ona na podatny grunt, przelała została z autentycznym zainteresowaniem, spotkała się z okólną akceptacją. Żadna z delegacji, z którymi rozmawiała przedstawicielka Polski, a takich konsultacji mamy już za sobą ogromnie dużo, nie podważała wagi deklaracji i jej pilnej potrzeby.

Inicjatywa nasza przemówiła szczególnie mocno do państw średnich i mniejszych — jeszcze raz powtórzmy, o różnych Radzieckiej nigdy nie brzmiałymi zasadami i nie będzie tego czynił w przyszłości. Nigdy pod naciskiem presji nie odstąpił i nie zamierza odstąpić od swoich pozycji klasowych. Jednocześnie Związek Radziecki nie zamierza odstąpić od swego konstruktynego kursu w sprawach polityki zagranicznej. Rozumiećmy dobrze — stwierdził mówca — że byłoby to na rękę tylko tym, którzy marzą o tym, by podważyć odprężenie.

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

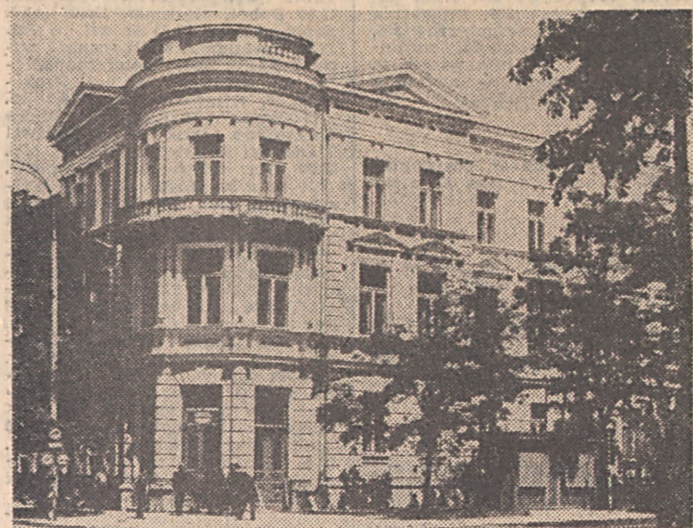
W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klasowa jest efektywna i owocna. Potwierdza to rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej. (P)

W zakończeniu D. Ustinowa podkreślił, że KPZR i rząd ZSRR stale troszczą się o wychowanie ludzi radzieckich w duchu wysokiej czujności oraz czynią wszystko dla umocnienia zdolności obronnej kraju, utrzymania sił zbrojnych ZSRR w gotowości, która gwarantuje udzielenie natychmiastowej pomocy wszelkim przeciwnikom. Umocnienie pokoju i gotowość udzielenia należytej pomocy agresorowi — powiedział minister obrony ZSRR — zlewają się w radzieckiej polityce w jedno. Ta wyważona i konstruktywna polityka klas

Wyremontowana siedziba Temidy



Sąd Wojewódzki w Radomiu ma swoją siedzibę przy ul. Nowotki 10 w dawnym

Z miasta

SKARGI KIEROWCÓW

W Rajcu przystanek autobusowy grzeźnie w błocie. Przy większych opadach deszczu kierowcy miejskiej komunikacji muszą omijać wyznaczone miejsce postoju, co znowu grozi kolizją z normalnym ruchem na drodze. Poprzednie sygnały na ten temat na krótko tylko poprawiły sytuację. Błoto i doły zasypało piachem, który wkrótce z łatwością rozjechały koła zatrzymujących się pojazdów. Podobnie jest na przystanku przy ul. PKK na „Ustroniu”. Wyrownanie dołów i nawieżienie większej warstwy żużla zlikwidowało by kłopoty pasażerów i kierowców.

SUCHE BUKIETY

Mieniące się różnymi kolorami liście, które opadają z drzew pomocne do robienia szkolnych zielników mogą również służyć do suchych bukietów. Do tego nadają się również wysychające łodygi traw, ogrodowe kwiaty późnej jesieni.

NIEPORZĄDKI

Mogą mieć uzasadnione pretensje do osiedlowej administracji mieszkańcy budynku przy ul. Gagarina 2. Kłatki tu są brudne, nie sprzątane od wielu dni, nie można też korzystać z zapchanych zsyphów. Śmieci wyrzuca się po prostu pod ścianę budynku. A do tego czas pomyśleć o przetarciu mokrajczy, który schodził, który nie widział wody od chwili oddania budynku do eksploatacji. (n-am)

Odpowiedzi redakcji

Marian L. Radom — załatwienie wymeldowania z miejsca zamieszkania może się odbyć w obecności osoby bezpośrednio zainteresowanej lub po przedstawieniu jej dowodu osobistego. Natomiast czynności te w trybie administracyjnym może podjąć urząd meldunkowy. Wobec szczególnych okoliczności przedstawionych w liście sprawę przekazaliśmy do zbadania odpowiednim władzom.

Spoleczni kuratorzy sądowi

Ludzie stu zawodów i jednej profesji

Jest ich ponad trzytysiąc. Ludzie różnych profesji, nauczyciele i funkcjonariusze MO, prawnicy i biuraliści, emeryci i renciści. Wiek od 26 do 60 lat. Wykształcenie różnorodne, a przeważają osoby z maturą lub ukończonymi studiami. Wszyscy łączą jedną — pełnią funkcję Społecznego Kuratora Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Radomiu. Prezes wymienianych nazwiska — A. Emilewicz, J. Sumik, A. Witkowski, R. Kosiński, J. Gwozdowski, M. Janiczek, St. Garganisz — to tylko niektórzy z licznej grona. Mają wspólny cel — pomóc tym, którzy wkrócili na drogę przestępstwa.

Większość z ponad dwóch tysięcy podopiecznych to osoby objęte dozorem ochronnym. Na skazanych, którym zawieszono karę czy warunkowo przedterminowo zwolniono, sąd nakłada obowiązki podjęcia stałej pracy, powstrzymanie się od nadużywania alkoholu, podjęcie lub kontynuowanie nauki. Pieczę nad nimi sprawuje z ramienia sądu kurator. Ułatwia znalezienie zajęcia, rozpoznanie nauki, nadzoruje wykonywanie pozostałych poleceń. Kontaktuje się z rodziną, środowiskiem miejsca zamieszkania, zakładem pracy, dzielnicowym. Zadanie jego nie sprowadza się tylko do obserwacji i kontroli. Musi być pedagogiem, psychologiem

budynku Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych z 1894 roku. Gmach ma ciekawą sylwetkę zewnętrzną oraz bogaty wystrój sztukatorski we wnętrzu.

Gmach Sądu podobnie jak inne budynki w tej części zabudowy miasta pochodzącej z lat na przełomie XX wieku, w ostatnim czasie został odnowiony. (n)

Fot. Bronisław Duda

5,5 tys. rybek — do dalszego chowu

Jesienne zarybianie rzek i stawów

Wędkarstwo staje się coraz popularniejszym a zarazem coraz bardziej masowym hobby, którym zajmują się ludzie w różnym wieku. Wzrastająca liczba wędkujących powoduje, że skończyły się czasy takiego naturalnego przyrostu ryb w rzekach i zbiornikach wodnych, który byłby wystarczający w stosunku do ilości odławianych na wędkę ryb. Z tych względów też gospodarujący na większości wód śródlądowych Polski Związek Wędkarski systematycznie zarybia je różnymi gatunkami ryb.

Wiosną br. do rzek i zbiorników w woj. radomskim wypuszczono 30 tys. szt. małych szczupaczków, 390 kg płoć oraz 80 tys. sandaczy. Za całość tego narybku władze okręgowe PZW w Radomiu zapłaciły 76 tys. zł.

Patrol-78

Marsz na azymut

Na inaugurację VII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego, Komenda Radomskiej Chorągwi ZHP im. J. Kościuszki zorganizowała w bieżącym miesiącu marsz na azymut pod hasłem „Patrol-78”. Celem tej imprezy jest poznanie miejsc pamięci narodowej oraz polaczenie tradycji harcerstwa z jego współczesnością w socjalistycznej Polsce. W rajdzie weźmie udział grupa harcerzy, byłych członków radomskich Szarych Szeregów, obecnie zorganizowanych w Kółkach Przyjaciół Harcerstwa.

„Patrol-78” jest rozszerzoną kontynuacją tradycji zjazdów OPD „Starówka” oraz marszu na azymut organizowanym m.in. przez klub turystyczny „Wilczki”. (bw)

Nowy hotel Młodego Robotnika przy ul. Świerkowej

Zwiększenie o przeszło 50 proc. realizacji zadań tegoż wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa Komunalnego uzależnione było od oddania w końcu III kw. br. hotelu robotniczego, w którym zamieszkaliby młodzi fachowcy w wieku od 16-tu do 18-tu uczący się zawodu, a jednocześnie pracujący na rzecz gospodarki komunalnej Radomia.

Budowa tego dwupiętrowego budynku przy ul. Dzierżyńskiego przedłużyła się. Już w połowie br. było wiadomo,

Czyn spółdzielców

Oddział WSS Spółem w Pionkach przygotował dla mieszkańców Pionek i okolicznych miejscowości 800 ton ziemniaków w ramach rezerwy zimowej (o 200 ton więcej niż w roku ubiegłym) oraz 100 ton warzyw. Przy kopcowaniu ziemniaków i warzyw pracowali w czynnie społecznym wszyscy pracownicy pionkowskiego oddziału WSS „Spółem”. (bw)

że hotel ten zostanie zasiedlony przez młodych pracowników dopiero w roku przyszłym. Aktualnie budynek przy ul. Dzierżyńskiego jest pod dachem, brak instalacji wewnętrznych i robót wykończeniowych (za sumę 5,5 mln. zł) spowodował ten uciążliwy dla miejskiej gospodarki komunalnej poślizg inwestycyjny.

Należy jednak z uznaniem powitać szybki refleks kierownictwa Zjednoczenia, które zorientowało się, że budowa jest poważnie zagrożona, nie przerywając pertraktacji z wykonawcą — KBM, sprowadziło pawilon mieszkalny typu „Zebiec”.

Pawilon został zamontowany w rekordowo szybkim tempie i obecnie mieszka w nim młodzi robotnicy z OHP, którzy podjęli także naukę w szkołach zawodowych Radomia. „Młodzi chłopcy z ulicy Świerkowej” — tak bowiem nazywają ich pracownicy Kombinatu Budownictwa Komunalnego, jako że pawilon postawiono w pobliżu Zjednoczenia przy ul. Świerkowej — wykonują już pilne prace w mieście.

Jednocześnie pogłębiają oni swe umiejętności zawodowe w takich działach budownictwa, jak ciesielstwo, stolarka budowlana czy parkieciarstwo, ucząc się w godzinach popołudniowych.

Przewiduje się, że w „Hotelu Młodego Robotnika” przy ul. Świerkowej mieszkać będzie w IV kw. br. 100 członków hufca, stanowiących żelazną rezerwę nieliczną obecnie kadry pracowników gospodarki komunalnej.

Dzięki ich pomocy w zawodowych już pracach komunalnych na terenie Radomia, napięty plan Kombinatu Budownictwa Komunalnego br. zostanie pomyślnie wykonany.

W przyszłym roku niezależnie od „Hotelu Młodego Robotnika” przy ul. Dzierżyńskiego, którego budowa opóźniła się o cały rok, zostaną oddane również przy ul. Świerkowej dwa następne pawilony dla młodych fachowców. W jednym z nich mieścić się będzie hotel, a drugi przeznaczony zostanie na urządzenia socjalne: świetlicę, stołówkę i klub kultury. be-de

Poczta „Życia”

Dużo wody w piwnicach i... na papierze

Otrzymał dwa listy od mieszkańców „Ustronia”. Piśze nasza czytelniczka L.Z. (nazwisko i adres znane redakcji):

„Mieszkam w bloku przy ul. Osiedlowej 3 w jednostce „C” osiedla „Ustronie”. Od chwili oddania budynku minęło 8 miesięcy, a mimo tego nie usunęto dotąd wody z piwnic. Zdarza się, że poziom jej sięga powyżej kostek. Nie pomagają wielokrotne interwencje w administracji Spółdzielni. Woda jak była, tak jest. Czy można w tej sytuacji przechowywać jakiegokolwiek zapasy zimowe, zwłaszcza ziemniaki? Jak długo będziemy skazani na byrkanie się z tym problemem?”

A oto treść drugiej korespondencji, nadesłanej przez ob. Jerzego P.:

„Próbuję jeszcze raz zasygnalizować sprawę, która dla nas, lokatorów budynku przy ul. PKK 1 stanowi od 2 lat „orzecz nie do rozgrzyzienia”. Zasiłkuję ze wszystkich stron 10-piętrowym budynkiem, nie możemy w naszym bloku liczyć 6 pieter mniej, oglądając telewizję. Do tej „studni” zupełnie nie dochodzi sygnał, stąd obraz w odbiornikach z obciętymi, zniekształconymi, pełen zakłóceń. Przetrzekano wówczas w Spółdzielni, że co prawda już dawno cykl budowlany został zakończony, ale pomoc otrzymamy. Tu wymieniano kilka rozwiązań podając m.in. antenę centralną itp. Skończyło się na obietnicach, którymi raczą nas do tej pory. Ja sprzedałem telewizor kolorowy, bo co miałem innego zrobić kiedy oglądałem w nim tylko jeden kolor; albo czerwony — albo zielony, albo niebieski. Teraz włączam swojego czarno-białego „Neptuna” też sporadycznie, bo ani rusz „nie idzie” coś na ekranie zobacz. Czy jest w ogóle jakas szansa zmiany na lepsze?”

Z braku kompetencji fachowych zapoznaliśmy z tymi kłopotami specjalistów od wody i anten tv w administracji osiedla „Ustronie”. A swoją drogą jak widać wody jest dużo nie tylko w piwnicach, ale również na papierze w wyjaśnieniach osiedlowej administracji... (am)

W ramach obchodów 34 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa rozegrano w Radomiu krajowe zawody w piłce siatkowej, w których udział brały reprezentacje poszczególnych Komend Wojewódzkich MO.

Pierwsze miejsce uzyskał zespół Komendy Wojewódzkiej MO z Radomia przed reprezentacją z Lublina i Białej Podlaskiej.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar Komendanta Wojewódzkiego MO w Radomiu. (bw)

Do „Seniora” po zakupy



Dom Handlowy „Senior” na pl. Zwycięstwa w Radomiu w pełni sezonu zakupów. Fot. Bronisław Duda

Pierwszeństwo dla płodów rolnych i opału

Kolej pod największym obciążeniem

Radomscy kolejarze codziennie przyjmują wiele wagonów towarowych. Do Radomia docierają głównie wagony z materiałami budowlanymi i węglem przeznaczonym na zaopatrzenie ludności oraz na potrzeby kotłowni i ciepłowni WPEC. Stąd wyszła się natomiast 50—60 wagonów, z których połowa zawiera towary przeznaczone na eksport.

Codzienny rytm pracy na kolei jest podobny. Rozładowane z opału „węglarki” formuje się w składy i wysyła z powrotem do kopalni. Tylko nieliczne z nich zabierają ziom, który przeznaczony jest dla śląskich hut. Więcej zamówień jest na wagony kryształowe, w których przewozi się cement. W Wierzbicy do przewozu cementu w workach, do wysyłki jablek z Chynowa oraz wrażliwych na wilgoć materiałów chemicznych z „Promitu”. Te towary mają priorytet. Nie dziwnego, że przy zwiększonych potrzebach trochę krytych wagonów brakuje dla pozostałych, radomskich klientów PKP.

Niesolidni klienci

Właśnie one spowodowały, że pierwszeństwo mają teraz przewozy opału, płodów rolnych i towarów przeznaczonych na eksport. W tej sytuacji musi dziwić fakt, że np. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Złoty Potok” w Radomiu, które zamówiły na październik 75 wagonów do przewozu ziemniaków przemysłowych do połowy miesiąca nie skorzystały z ani jednego. Czyżby zapomniano tam, że później będą jeszcze większe kłopoty?

Dyscyplina ładunkowa — to termin dobrze znany wszystkim klientom PKP. Niestety chociaż pod koniec września dla przypomnienia wszystkim ich praw i obowiązków zorganizowano specjalne spotkanie poświęcone właśnie tej problematyce, niektórzy przetrzymują wagony na boczniach kolejowych lub tzw. torach ogólnego użytku.

Tylko we wrześniu na stacji kolejowej w Radomiu przeładowano 210 wagonów, które stały bezczynnie ponad 2 tys. godzin. Sytuacja była więc podobna jak w sierpniu br.

Wśród największych dłużników kolejarzy we wrześniu byli m.in. przewoźnicy z „Transbudu”, którzy przetrzymali 44 wagony oraz z radomskiej PKS, którzy przetrzymali aż 46 wagonów. Nie popisał się także odbiorcy z Fabryki Łączników z Potkarnowa, którzy mają na koncie 19 nie wykorzystanych przez 377 godzin wagonów.

W ciągu dziesięciu dni października największym dłużnikiem jest znowu radomska PKS, która ma na koncie 64 wagonów przetrzymane przez 2418 godzin za co zapłaci rekordowe „osiowe” — aż 881 tys. zł. Ten ostatni sygnał dowodzi, że najwyższy czas, aby bliżej przyjrzeć się przyczynom trudności radomskiej PKP. Po prostu dlatego, że społeczne straty są zbyt duże.

Obok dłużników PKP są jednak i tacy partnerzy, o których kolejarze wyrażają się z uznaniem. Na przykład, w ciągu całej doby pracują brygady rozładunkowe Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Radomiu rzadko kiedy notując „potknięcia” w postaci przetrzymanych, nie rozładowanych wagonów towarowych. Solidnie pracują też ekipy z oddziału

numer 1 Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Radomiu a nawet przewoźnicy z „Transbudu”, którzy chociaż mają na koncie trochę przetrzymanych wagonów to jednak w stosunkowo dużej ilości otrzymywanych przesyłek proporcjonalnie znacznie mniej niż inni klienci PKP w Radomiu.

Jak groch o ścianę

Kiedy piszemy te słowa na rampach towarowych trwa rozładunek lub załadunek kolejowych wagonów. W trudnych warunkach pracują zarówno kolejarze jak i ich klienci, co pokazaliśmy niedawno na łamach „Życia”. Niestety, jak dotychczas nie znamy stanowiska Dyrektora Rejonowej PKP w Kielcach ani tym bardziej władz WDOKP w Lublinie, które systematycznie od lat nie reagują na krytykę prasową. W tej sytuacji, niestety, nie możemy poinformować o żadnych przedsięwzięciach, które mogłyby pomóc zarówno kolejarzom jak i ich klientom. Choćby w przypadkach konieczności zważenia przesyłek wagonowych ze względu na wieloletni brak wagi wagonowej... Ale to już odrębna sprawa, jednak i ona wpływa hamująco na rytm pracy w szczytowej jesiennej przewozowej.

TADEUSZ M. ZAJĄC

Wyniki niedzieli sportowej

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW W TURNIEJU UEFA

W ramach turnieju UEFA rozegrano w Radomiu mecz pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami juniorów Polski i Turcji. Kibice, których około 8 tys. przybyło na stadion Radomskiego, nie narzekali na brak emocji. Po dobrym spotkaniu mecz wygrali Polacy 5:0 (2:0).

TE PUNKTY BYŁY POTRZEBNE

W meczu o mistrzostwo II ligi Radomiak pokonał Resovię 2:1 (1:1). Obydwie bramki dla zwycięzcy zdobył Turon w 15 i 55 min., a dla porażonych w 29 min. Siekierin. Sędziował Władysław Urbanowicz z Bielska, widzów około 10 tys.

Radomiak: Krysteli — Mrozek, Trzaskowski, Kalita, Rozalski — Zgucka, Jaskiewicz, Waloszczyk — Wojdaszka, Turon, Strzemiński.

Gospodarze występując pod wodzą nowego trenera Tadeusza Wanata zdawali sobie sprawę z wagi zwycięstwa potrzebnego do poprawy bardzo skromnego dorobku punktowego. Toteż ich liczne ataki, choć prowadzone w dobrym tempie były często nerwowe, chaotyczne i kończyły się niepowodzeniem. Ambicja i chęć zwycięstwa były tak duże, iż zapomniano o rozsądnej obronie. Przeciwnik raz po raz niebezpiecznie kontratakował, stwarzając wiele gorących sytuacji przed bramką Krysteliego. Falowe ataki Radomiaka przyniosły oczekiwany skutek w 15 min. spotkaniu. Mrozek wspierający raz po raz kolegów w napadzie poszedł na solowy przebieg i dośrodkował piłkę na pole karne. Tu stoper Resovii popełnił błąd, chciał skierować piłkę poza linię końcową boiska, ale trafiła w poprzeczkę. Nadbiegający Turon dopełnił formalności.

W 29 min. jedna z kontrataków przyniosła sukces gościom. Atak prawą flanką, wrzucenie piłki na pole karne, gdzie napastnik Resovii pozostawiono znowu wiele swobody, celny strzał głową Siekierina i było już 1:1.

Choć radomianie mają jeszcze kilka tzw. stuprocentowych sytuacji wynik do przerwy nie ulegał zmianie. Zwycięska bramka padła w 55 min. Piłkę otrzymał Turon, wymenował dwóch obrońców, strzelił z odległości około 16 metrów nie dając żadnych szans zasłoniętemu bramkarzowi.

Okazuje do podwyższenia rezultatu mieli jeszcze Wojdaszka i Strzemiński, ale wynik meczu nie uległ już zmianie. W zespole Radomiaka widać było wyraźny brak Wana, stąd też i słabsza gra całej drugiej linii.

Tadeusz Wanat powiedział po meczu: — Wygraliśmy trudny pojedynku, w którym nie przypisuję sobie większych zasług. Procentowo nadal dobre przygotowanie kondycyjne zespołu, nad czym bardzo konsekwentnie pracował trener Ru-

dolf Kapera. Koledzy z drużyny chcieli zrobić mi przyjemność niespodzianką. Grali bardzo ambitnie i... udało się.

NIE POTWIERDZONE ASPIRACJE

Przykrą niespodzianką zgłoszili swoimi kibicami piłkarze Broni. Lider tabeli rozgrywek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej przegrał na własnym boisku 1:3 (0:0), tracąc trzy bramki w ostatnich 10 minutach. Co prawda były to strzały przedniej bramki, ale nie stanowią żadnego usprawiedliwienia dla drużyny z II-ligowymi aspiracjami. Zespół gości nastawił się na prowadzenie otwartej gry. Obrona atakiem przyniosła efekt.

Bramkę dla gości uzyskał w 73 min. Wilczyński (z karnego), a dla AZS — w 82 min. Łapa, w 86 min. Kosik i w 88 min. Andrzejewski.

PUCHAR ZG ZSMP DLA GDAŃSKA

Na stadionie RKS Broń rozegrany został w niedzielę finał centralny III ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej o puchar ZG ZSMP. Spotkały się w nim zespoły Gdańska i ubiegłorocznego zwycięzcy imprezy — Radomia. Zwyciężyła reprezentacja Gdańska zdobywając bramkę w 48 min. spotkania ze strzału Waldemara Bajera.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO PINPONGISTÓW BRONI

W meczach o mistrzostwo I ligi tenisiści stołowi Broni odnieśli dwa cenne zwycięstwa pokonując w własnym terenie Elektryka Toruń, w sobotę 16:2 i w niedzielę 18:0. Jedynie punkty dla Torunia zdobyli: Drózd i para Felski-Zieliński.

Przeciwnik metalowców nie był wymagający, stąd dość łatwy i efektowny sukces. Zespół Broni występował w składzie: Zygmunt Zwierzyk, Woźniak, Molenda, Kielbasa.

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA PIŁKARZY RĘCZNYCH BRONI

Na boisku przy ul. Narutowicza odbyły się kolejne mecze z cyklu rozgrywek o awans do II ligi, w których zespół Broni zmierzył się z drużyną Garbarni i rezerwami I-ligowego Hutnika Kraków.

W pojedynku z Garbarnią zwyciężyli radomianie 19:14 (10:8), a największe punkty uzyskali Majewski — 7, Zb. Chmielewski — 2, Zdzich — 2 i Stepien — 2. W drugim dniu radomscy zawodnicy przegrali z rezerwami Hutnika Kraków 23:15 (12:8). Dla Broni najwięcej punktów uzyskali Zbigniew i Marek Chmielewscy — po 4, oraz Zdzich — 2 (am, bw)